

PONIEDZIAŁEK
20|06|2022|

GAZETA OLSZTYŃSKA

136
LAT

PRACA
KARIERA
BIZNES



GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR

cena 3,20 zł (w tym 8% VAT)



FENOMENALNA I CHARYZMATYCZNA: KAROLINA LIZER WYGRYWA W OPOLU \3

WETERANI ZAPALILI ZNICZE
NA GROBIE KOLEGI \4



PRZYRODA
I TURYSTYKA
NASZĄ SIŁĄ \7

O CUDACH ROSNĄCYCH
ZA PŁOTEM \12



SPORT
CODZIENNIE \21-24

- Koledzy pamiętają o Andrzeju
- Trzy razy po 42 punkty, czyli mało
- Stomil szuka nowych piłkarzy

ISSN 0137-9127

**LECH I JAROSŁAW KACZYŃSCY
– KREATORZY I WIZJONERZY \2**



25

9 770137 912019



LECH I JAROSŁAW KACZYŃSCY – KREATORZY I WIZJONERZY

18 czerwca 1949 roku w Warszawie urodzili się Lech i Jarosław Kaczyńscy. Obserwując dzisiejszą sytuację międzynarodową, warto wspomnieć i zastanowić się nad działaniami obu braci Kaczyńskich w obszarze prowadzenia polskiej polityki międzynarodowej.

Istnieje dostateczna perspektywa czasowa, by pokusić się o sformułowanie takiej oceny. Można wskazać główne dokonania polityczne, które okazały się trwałe i wizjonerskie, ponieważ zostały zweryfikowane przez życie. Szczególnie odnosi się to do wszystkiego, co dzieje się za naszą wschodnią granicą.

Integracja Europy Środkowo-Wschodniej

Braciom Kaczyńskim udało się dokonać konsolidacji państw Europy Środkowo-Wschodniej. Co ciekawe, nawiązano tutaj nie tylko do pragmatyzmu politycznego mającego na celu przeciwstawienie się ekspansji politycznej oraz gospodarczej Niemiec i Rosji, lecz również do tradycji dawnej Rzeczypospolitej jako państwa wieloetnicznego i wieloreligijnej ojczyzny takich narodów jak Polacy, Litwini, Białorusini, Ukraińcy, Tatarzy, Łotysze. Śp. Lech Kaczyński w czasie swej prezydentury dokonał szeregu posunięć politycznych i symbolicznych gestów wobec Litwy i Ukrainy. Czynił tak, mimo że jego przeciwnicy widzieli w tym raczej porażkę, aniżeli sukces. Dopiero po latach widzimy, że Prezydent, inicjując dialog i proces pojednania narodów I Rzeczypospolitej, budował wspólną przyszłość wolną od resentymentów przeszłości. Widoczne było to szczególnie w przypadku poparcia braci Kaczyńskich dla przemian politycznych w Ukrainie zainicjowanych przez pomarańczową rewolucję. Niniejsza koncepcja zakładała aktywną rolę Polski w formowaniu rzeczywistości politycznej w takich państwach jak Ukraina, Białoruś, Mołdawia, Gruzja. W ten spo-

sób dążono do wspierania procesów demokratyzacji polityki tychże państw i wyzwolenia ich z obszaru, który Rosja uznaje za swoją sferę wpływów. W ten sposób przeciwstawiano się odrodzeniu tendencji neoimperialnych w Rosji.

Dialog z krajami Kaukazu południowego

Bracia Kaczyńscy byli też autorami koncepcji stworzenia porozumienia Polski z krajami Kaukazu Południowego. Szczególnie znaczne miało tutaj nawiązanie ścisłych relacji gospodarczych z Azerbejdżanem i Kazachstanem. W ten sposób uzupełniano rolę Polski w Europie Środkowo-Wschodniej. Lech Kaczyński mówił: „Moim zamiarem było związanie tamtejszych – gruzińskich czy azerskich – elit z Polską. (...) Oczywiście nie liczyłem na to, że Azerowie porzucą inne kierunki i obrócą się wyłącznie w stronę Gruzji i Polski. Jednak można było ten kierunek wzmocnić, sprawiając, że jakaś część ropy popłynęłaby nie tylko do Orlenu, ale także przez Gdańsk do Europy. (...) Następnym posunięciem miał być gaz. Miałem nadzieję, że nie tylko azerski. Próbowaliśmy także wzmocnić polskie wpływy w Kazachstanie, ale zorientowałem się, że tamten kraj znajduje się w takim otoczeniu, że trudno będzie osiągnąć sukces”. Z inicjatywy prezydenta RP doszło w 2007 roku do spotkań w Krakowie (maj) i Wilnie (październik), na których obecni byli prezydenci Polski, Litwy, Ukrainy, Gruzji, Azerbejdżanu, Łotwy, Rumunii oraz przedstawiciele UE i USA. Doprowadziło to do podpisania porozumienia o budowie ropociągu Odessa-



-Brody-Płock-Gdańsk, który miał przesyłać ropę z Azerbejdżanu. Do realizacji tej śmiałej koncepcji nie doszło z powodu dojścia do władzy w Ukrainie prorosyjskiego prezydenta Janukowycza, który 2012 roku zablokował realizację projektu.

Bezpieczeństwo energetyczne

Z obecnego punktu widzenia związanego z działaniami wojennymi Rosji szczególnego znaczenia nabierają niezwykle konsekwentne działania braci Kaczyńskich zmierzające do zapewnienia Polsce bezpieczeństwa energetycznego, a tym samym zmniejszenia dominacji energetycznej Rosji w całej Europie Środkowej i Zachodniej. Aby właściwie ocenić te osiągnięcia, musimy powrócić pamięcią do czasów, gdy na czele rządu stał Jarosław Kaczyński, a prezydentem był Lech Kaczyński. W grudniu 2006 roku podjęli oni decyzję o budowie w Świnoujściu gazoportu. Celem tego przedsięwzięcia było umożliwienie importu drogą morską skroplonego gazu (LNG). Decyzja ta miała strategiczne znaczenie dla bezpieczeństwa

Polski. I mimo że budowa ruszyła w 2011 roku, umożliwiła obecnie uniezależnienie się od dostaw tego surowca z Rosji. Kaczyńscy zatem przewidzieli skutki rosyjskiej dominacji energetycznej w Europie. Temu samemu celowi służyło zakupienie w 2006 roku przez PKN „Orlen” litewskiej rafinerii w Możejkach, która wcześniej należała do rosyjskiego „Jukosu”. W ten sposób rozszerzano budowanie bezpieczeństwa energetycznego poza granicami Polski i zmniejszano zakres rosyjskich wpływów w Europie. Istotnym elementem było w tym wypadku powiązanie polskiej polityki wschodniej z ekspansją gospodarczą. Zakup Możejki pokazał jeszcze jedną rzecz, której obawiano się w stolicach kilku krajów – że Polska potrafi skutecznie współpracować z sąsiadami. Polska może się porozumiewać w sprawach konkretnych projektów. Tym samym odradzał się gen dawnej Rzeczypospolitej – kraju prowadzącego podmiotową politykę w regionie. Politykę skuteczną i konstruktywną.

Wobec Rosji

Kaczyńscy sformułowali koncepcję aktywności

Polski wobec Rosji. Jej celem jest dążenie, by tzw. Zachód (Niemcy i Francja) nie porozumiały się z Rosją, pomijając Polskę. Niniejsza koncepcja zakłada przeciwdziałanie próbom izolacji Polski na arenie międzynarodowej. Oznacza to tym samym dążenie do przeciwdziałania destrukcyjnym działaniom Rosji, która pragnie demontażu i dezintegracji Unii Europejskiej. Bracia Kaczyńscy wiedzieli tym samym – wbrew politykom niemieckim – że w relacjach z Rosją nie można dopuścić do naruszenia jednoci Unii Europejskiej. Warto też pamiętać, iż w ten sposób eliminowano możliwość ingerencji Rosji w spory wewnętrzne w samej Polsce.

Warto o tym pamiętać. Zwłaszcza że spełniło się swoiste proroctwo Lecha Kaczyńskiego dotyczące rozwoju rosyjskiego imperializmu, wypowiedziane w stolicy Gruzji w 2008 roku w obliczu zagrożenia bytu politycznego tegoż państwa. Lech Kaczyński ostrzegał przed imperializmem Rosji i przewidział kierunki ekspansji. Ale czasem zapominamy, że działa-



— BEZ ŚP. LECHA KACZYŃSKIEGO NIE MOGLIBYŚMY DOPROWADZIĆ DO TEGO, ŻE DZISIAJ POLSKA JEST DUŻO SPRAWIEDLIWSZA, SILNIEJSZA I LEPSZA. BRONIONA JEST SUWERENNOŚĆ, PODMIOTOWOŚĆ – DLA MOJEGO BRATA BYŁA TO NAJWIĘKSZA WARTOŚĆ. OD ZAWSZE BYŁ ODDANY POLSCE — POWIEDZIAŁ PREZES PIS JAROSŁAW KACZYŃSKI W SOBOTĘ W TARNOWIE, GDZIE ODBYŁA SIĘ UROCZYSTOŚĆ ODSŁONIĘCIA POMNIKA ŚP. PREZYDENTA RP LECHA KACZYŃSKIEGO.

nia obu braci inicjowane w Polsce wywierały i wywierają nadal wpływ na politykę międzynarodową.

PROF. MAREK MELNYK

KAROLINA LIZER PODBIŁA OPOLE

Pochodząca spod Węgorzewa piosenkarka utworem „Czysta woda” wygrała opolskie Premiery i Nagrodę im. Karola Musioła. Artystka zdobyła serca publiczności i jury, a utwór uznanie Stowarzyszenia Autorów ZAIKS.



RENATA
SZCZEPANIK
r.szczepanik@
gazetaolsztynska.pl

W Koncercie Premier 59. Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu 10 wykonawców wybranych przez radę artystyczną festiwalu rywalizowało o Nagrodę im. Karola Musioła, przyznaną przez widzów w głosowaniu SMS-owym, oraz o nagrodę jury. Karolina Lizer, która pokonała grupę Anka i Wojtka Cugowskiego, zdobyła nie tylko najcenniejszą opolską statuetkę Konkertu Premier, ale też słynną opolską Karolinę od publiczności. Jak mówi o utworze „Czysta woda” artystka: — To mój ukłon w stronę najpiękniejszych słowiańskich folkowych melodii. Mam wielkie wsparcie w moich mazurskich okolicach, co bardzo czuję i za co jestem ogromnie wdzięczna.

Fenomenalna i charyzmatyczna

— Kto wygrał? Fenomenalna, energiczna i charyzmatyczna — tak jej występ podsumował miejscowy dziennik „Nowa Trybuna Opolska”. — Odkąd dowiedziałam się, że główną nagrodą na opolskim festiwalu jest Karolinka, chciałam ją zdobyć. Dziękuję wszystkim. To spełnienie mojego największego ma-

żenia — powiedziała ze sceny opolskiego amfiteatru Karolina.

Artystka śpiewała boso. Zapytana o to przez dziennikarza Interii powiedziała: — Dużo lepiej śpiewa mi się na boso. Jestem naturalną dziewczyną. Odpoczywam, śpiewając i chodząc boso po łąkach w mojej mazurskiej wsi. Nie chodzę w szpilkach. Kiedy jestem boso, czuję łączność z ziemią. Wtedy mój głos może dotrzeć daleko, jak na łąkach. Nic więc dziwnego, że jej debiutancka płyta nazywa się „Łśniaca. Łąkowe historie”.

Między jeziorami

Karolina Lizer, wokalistka wykonująca muzykę świata — własną, żydowską, folkową, słowiańską z utworem „Czysta woda” zachwyciła już podczas polskich preselekcji do Eurovision Song Contest. „Czysta woda” to utwór Karoliny Lizer przygotowany we współpracy z BUM BUM ORKeSTAR. Tekst do utworu napisał Tomasz Kordeusz. Pełna radości i witalności piosenka, łącząca w sobie polskie tradycje muzyczne ze słowiańską, folkową energią. Inspiracją powstania utworu były ukochane przez artystkę Mazury.

— Pół swojego życia spędziłam na polach i łąkach mazurskich, biegając boso między jednym a drugim jeziorem i śpiewając, cho-



fol. arch. prywatne artystki

— To płynie z mojej duszy. Folk mnie interesował od zawsze, pieśni ludowe, tradycje. Uwielbiam oglądać zespoły tańczące nasze tradycyjne tańce w pięknych strojach — mówi Karolina

dzając po piaszkowych dróżkach. Myślę, że właśnie stąd moje zamiłowanie do folkloru, rozwinięte mocno też dzięki ludowemu zespołowi artystycznemu PROMNI, którego jestem członkiem — zdradziła nam jakiś czas temu Karolina.

Jako fanka zapytałam chłopaków z zespołu BUM BUM ORKeSTAR, czy nie zgodziliby się ze mną stworzyć utworu. Znajomy Tomasz Kordeusz pokazał mi idealny tekst. Jak zobaczyłam „Czystą wodę” bez muzyki, już wtedy wiedziałam,

że to będzie strzał w dziesiątkę. Kolejnym krokiem była prośba drugiego znajomego Marcina Partyki o skomponowanie muzyki. Przyznam się, że jak dostałam od niego demo, to oszalałam. Bardzo mi się spodobał ten utwór.

Rodzinny Stręgielek

Utwór „Czysta woda” to piosenka, w której splatają się folkowe i słowiańskie nuty. To efekt miłości do mazurskiej wsi, rodzinnego Stręgielka młodej artystki. — To płynie z mojej duszy — nie ukrywa Karolina.

— Folk mnie interesował od zawsze, pieśni ludowe, tradycje. Uwielbiam oglądać zespoły tańczące nasze tradycyjne tańce w pięknych strojach. Czas spędzony w naturze i rodzinnym domu rozbudził we mnie właśnie folkową wrażliwość. Jednak główną motywacją na początku było zgłębienie techniki białego głosu. Gdy odkryłam ten rodzaj śpiewu, to lekko oniemiałam. Jest niesamowicie mocny, bardzo przestrzenny, pełen takiego poweru i łączności z ziemią. Gdy zaczęłam się uczyć śpiewać białym głosem, chodziłam po Stręgielku i na jednym końcu śpiewając, dostawałam wiadomości od sąsiadów z drugiego końca wsi z podziękowaniami za koncert.

Mazurskie mgły

Obecnie artystka realizuje kilka projektów, między innymi pracuje nad utworami z kabaretu Starszych Panów i z piosenkami przedwojennymi, a z muzykami od „Czystej wody” planuje nagranie wspólnego albumu. W karierze wspierają artystkę wspiera rodzina i przyjaciele oraz oczywiście fani. Swoich najbliższych i najwierniejszych wielbicieli Karolina Lizer ma w Stręgielku, po sąsiedzku.

— Bardzo chciałabym się mocniej udzielać w mojej małej ojczyźnie, czyli okolicach Stręgielka, Węgo-

rzewa, Pozezdrza i innych miejscowościach dookoła, gdzie chciałabym moją wiedzę i doświadczeniem dzielić się z młodymi ludźmi i pomagać im w ich drodze artystycznej, jeśli taką sobie wymarzyli, a wiem, że otacza mnie ogrom mazurskich talentów — mówi Karolina. — Mazury to dla mnie magiczne miejsce. Nigdzie nie ma takiego nieba, jak mazurskie, i takich gwiazd. Nigdzie nie ma takich sierpniowych mgieł o wschodzie słońca, jak na naszych mazurskich polach.

Karolina Lizer jest absolwentką warszawskiej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego (weterynaria). Śpiewania uczyła się między innymi u Elżbiety Zapendowskiej. Wykonuje muzykę z pogranicza folku i jazzu. Zadebiutowała w programie „Szansa na sukces” w 2020 roku. Jesienią ubiegłego roku wydała swoją pierwszą płytę „Łśniaca. Łąkowe historie”. Album jest „inspirowany naturą, ludowością, spokojem, harmonią i nadzieją”. Teraz pracuje nad kolejnym.

Najbliższe koncerty

Karoliny Lizer na Mazurach:
25.06, Giżycko, Dni Kultury Ukraińskiej
01.07, Węgorzewo, Dni Węgorzewa
30.07, Węgorzewo, Mamry Festiwal
31.07, Muzeum w Ogródku koto Pisz

PO NASZEJ INTERWENCJI OTRZYMALI ZALEGŁE WYPŁATY

Remontują szkołę w Bartągu i czekają na pieniądze. Po naszej interwencji fachowcy otrzymali zaległe wypłaty. Ale nie wszyscy. Kontaktują się z nami kolejni przedsiębiorcy i proszą o pomoc.

Po naszej interwencji przedsiębiorcy, którzy pracowali przy rozbudowie szkoły w Bartągu, otrzymali pieniądze za wykonane prace. Przypomnijmy, że firma, która im je zlecała, od trzech miesięcy nie wypłacała wynagrodzenia.

Inwestycję realizuje gmina Stawiguda. Za remont szkoły natomiast jest odpowiedzialne konsorcjum,

które korzysta z usług podwykonawcy. I to on właśnie zlecał prace. I nie płacił naszym rozmówcom. Po naszym artykule wójt Stawigudy obiecał pomoc w tej sprawie. I tak się stało. Dwie firmy, o których pisaliśmy, otrzymały zaległe pieniądze. Niestety okazuje się, że osób, które czekają na zapłatę, jest więcej. Już po publikacji artykułu skontaktował się z nami



Fot. archiwum prywatne

pan Tomasz, który był odpowiedzialny za ułożenie polbruku na terenie szkoły.

— Mam podpisane umowy z głównym wykonawcą i podwykonaw-

cą. Pierwsza firma płaci, druga niestety nie. Czekam na opłacenie dwóch faktur. Jedna, na 1600 zł, jest już po terminie pięć tygodni. Kolejna wystawiona jest na ok. 35 tys. zł. Czas płatności upływa za dwa tygodnie. To spora suma. Czy ją otrzymam? — zastanawia się pan Tomasz. — Niestety nie ma kontaktu z podwykonawcą, która

ma nam zapłacić. Telefony milczą.

I dodaje: — A dlaczego firma ma problem z płatnością? Moim zdaniem to sposób na biznes. Dowiedziałem się, że jej właściciel miał już kiedyś inną firmę, ale ją zamknął. Najgorsze jest to, że ludzie, którzy uczciwie pracowali, nie otrzymują wynagrodzenia.

Do tematu wrócimy. **AR**

ZAPALILI ZNICZE NA GROBIE KOLEGI

Kilkudziesięciu motocyklistów z 3. Rajdu Weteranów towarzyszyło Bożenie Bukowskiej przy grobie jej syna na Cmentarzu Komunalnym w Olsztynie. Wzruszona matka, zapalając znicz na mogile Grzegorza, nie mogła powstrzymać łez.

To już 12 lat, a oni zawsze pamiętają. Odwiedzają mnie za każdym razem, kiedy są w Olsztynie. Nawet kiedy przyjeżdżają prywatnie. To dla mnie bardzo ważne — powiedziała „Gazecie Olsztyńskiej” Bożena Bukowska. — Byli z Grzegorzem w Afganistanie i nadal o nim pamiętają — mówi mama poległego żołnierza.

Olsztynianka nie mogła ukryć łez wzruszenia, kiedy w otoczeniu kolegów swojego syna zapalała znicz na jego grobie na Cmentarzu Komunalnym przy ulicy Poprzecznej. Razem z kilkudziesięcioma motocyklistami pomodliła się za jego duszę. W ten sposób weterani już kolejny raz oddali hołd swojemu koledze, który stracił życie podczas misji w Afganistanie.

— To balsam na moje poranione serce — mówi mama poległego olsztynianina. — Minęło 12 lat, ale mój ból po stracie Grzegorza ciągle jest świeży — dodaje wyciszonym głosem.

— Sam byłem sześć razy na misji w Afganistanie. Także wówczas, kiedy zginął Grzegorz — wspomina kapitan Damian Jarząbek z Żandarmerii Wojskowej w Mińsku Mazowieckim, który z innymi uczestnikami 3. Rajdu Weteranów przyjechał z kilkudziesięcioma przyjaciółmi do Olsztyna oddać hołd Grzegorzowi. Na wspomnienie misji w Afganistanie zmienia ton głosu. Widać po nim, że wracają obrazy sprzed 12 lat.

— TO BYŁ MÓJ KOLEGA. RAZEM SŁUŻYLIŚMY NA DWÓCH MISJACH. PODCZAS ATAKU NA NASZĄ BAZĘ, W KTÓRYM ZGINAŁ GRZEGORZ, JA BYŁEM W INNYM MIEJSCU — WSPOMINA KAPITAN DAMIAN JARZĄBEK.

Motocykliści z 3. Rajdu Weteranów dotarli do Olsztyna w przeddzień uroczystości. Spotkali się z bliskimi poległego kolegi. — Jesteśmy rodziną, w której nie zapomina się



Uczestnicy 3. Rajdu Motocyklowego Weteranów odwiedzili na olsztyńskim cmentarzu przy ul. Poprzecznej grób kaprała Grzegorza Bukowskiego, który zginął w Afganistanie 15 czerwca 2010 roku

o swoich — podkreśla kpt. Damian Jarząbek. — Zapalenie zniczy na grobie kolegi to dla nas bardzo poruszająca chwila — dodaje. Grzegorz Bukowski zginął, śmiertelnie ranny odłamkami wybuchającego pocisku raketowego,

w 2010 roku w bazie Warrior w prowincji Ghazni. W Afganistanie pełnił funkcję kierowcy Operacyjnego Zespołu Doradczo-Szkoleniowego ds. Policji. To była jego druga misja. Wcześniej był w Bośni i Hercegowinie. W kraju służył w Oddziale

Specjalnym Żandarmerii Wojskowej w Mińsku Mazowieckim. Olsztynianin był osiemnastym polskim wojskowym poległym w Afganistanie.

Uroczystość oddania hołdu poległemu koledze odbyła się w rocznicę jego

śmierci, w piątek 15 czerwca. Motocykliści z Rajdu Weteranów odwiedzają groby wszystkich poległych kolegów.

— Oprócz nas, zgromadzonych w Olsztynie, jest liczna grupa ponad 2 tysięcy motocyklistów, którzy odwiedzają wszystkie groby w całej Polsce. W ten sposób ich rodzinom możemy pokazać, że cały czas jesteśmy z nimi. Kontakt mamy nie tylko raz w roku, ale także na co dzień — powiedział nam kpt. Damian Jarząbek.

3. Rajd Motocyklowy Weteranów organizowany jest przez Centrum Weterana Działalności Poza Granicami Państwa i zrzesza kilka tysięcy mundurowych. Na terenie całego kraju mamy 127 grobów weteranów, z czego 120 grobów żołnierzy, którzy polegli w Iraku, Afganistanie i na innych misjach, pięciu funkcjonariuszy policji, jednego ze służby ochrony państwa oraz jednego ratownika medycznego.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA

przetarg



Nadleśnictwo Kudypy

Kudypy 4, 11-036 Gietrzwałd

ogłosza przetarg nieograniczony ofertowy na sprzedaż samochodu osobowego:

- SUBARU FORESTER o poj. silnika 2,0 l, benzyna, rok prod. 2015, nr rej. NOL 63359, przebieg ok. 51 tys. km (samochód w ciągłym użytkowaniu), VIN: JF1SJ5LA3FG197567, pięciodrzwiowy, kolor niebieski metalik. Cena wywoławcza 70300,00 zł brutto.

Pojazd można oglądać w siedzibie Nadleśnictwa Kudypy (adres jw.) od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 do 14.00.

Oferty pisemne z proponowaną kwotą zakupu pojazdu należy składać w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Oferta zakupu SUBARU FORESTER” do dnia 28.06.2022 r. do godz. 10.00 osobiście lub za pośrednictwem poczty na wskazany adres Nadleśnictwa.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie przed złożeniem oferty wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej. Wpłaty można dokonać na numer rachunku bankowego Nadleśnictwa: 23 2030 0045 1110 0000 0046 7910. Dowód wpłaty wadium należy dołączyć do oferty.

Szczegóły dotyczące przetargu wraz ze wzorem formularza ofertowego dostępne są na stronie www.kudypy.olsztyn.lasy.gov.pl lub w siedzibie Nadleśnictwa.

Otwarcie ofert odbędzie się dnia 28.06.2022 r. o godz. 10.15 w sali narad Nadleśnictwa w budynku pod adresem Kudypy 4B.

Nadleśniczy
Nadleśnictwa Kudypy

679220tr-A -P

KTOŚ ZAMAZAŁ WYZWOLENIE ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Ledwo ratusz postawił tablicę informacyjną przy olsztyńskich szubienicach, ktoś już zamazał napis, że dotyczy on „Pomnika Wyzwolenia Ziemi

Warmińsko-Mazurskiej”. Spór o szubienice nadal trwa. Dotyczy on nie tylko tego, czy pomnik powinien zniknąć z centrum Olsztyna, ale też

jego nazwy. Oficjalnie używa się określenia „Pomnik Wyzwolenia Ziemi Warmińsko-Mazurskiej”. I pod taką nazwą wpisano go w 1993 roku do rejestru zabytków. Przewodnicy szubienic podnoszą jednak, że ich zdaniem nie ma żadnego oficjalnego dokumentu potwierdzającego ten fakt, zatem w Olsztynie stoi nadal „Pomnik Wdzięczności dla Armii Czerwonej”.

Tej pierwszej, zamazanej teraz nazwy użyto na wspomnianej tablicy, którą ustawiono na polecenie prezydenta Olsztyna koło szubienic 18 czerwca. Możemy na niej przeczytać między innymi, że: „Lata po II wojnie światowej to bolesny okres historii Polski. Olsztyński pomnik Dunikowskiego był elementem komunistycznej propagandy, realizowanej w niesuwerennej i opartej na przemocy Polsce Ludowej. Jego budowa była częścią tworzenia mitu o wyzwolielińskiej roli Armii Czerwonej,

która walcząc z Niemcami przyniosła wprawdzie Polsce wyzwolenie spod okupacji niemieckiej, ale też wspierała sowieckie organy bezpieczeństwa w eksterminacji żołnierzy Armii Krajowej i innych formacji niepodległościowych, dopuszczając się również zbrodni na ludności cywilnej”. Przypomnijmy, że Wojewódzki Konserwator Zabytków rozpoczął procedury przejęcia pomnika od miasta. Kiedy tak się stanie, wtedy to on zdecyduje o jego dalszych losach. Może go pozostawić na miejscu lub przenieść do Muzeum PRL-u w Rudzie Śląskiej. Na gazetaolsztynska.pl zapytaliśmy w piątek, jakie powinny być dalsze losy pomnika.

1. Pomnik powinien zostać na swoim miejscu wraz z tablicą informacyjną: 37.21% odpowiedzi.
2. Pomnik powinien zostać przeniesiony: 62.79% odpowiedzi.

IH

REKLAMA

MAS-BUD

Stawarczyk Spółka Jawna
z siedzibą w Olsztynie, przy ul. Sucharskiego 4, lok. D,
KRS 0000086351

informuje, że rozpoczął SPRZEDAŻ LOKALI MIESZKALNYCH W BUDYNKACH „B3” i „B5”

oferowanych w ramach przedsięwzięcia deweloperskiego polegającego na wybudowaniu zespołu budynków mieszkalnych wielorodzinnych pod nazwą „HORYZONT JAROTY – IV etap: budynek 3” oraz „HORYZONT JAROTY – V etap: budynek 5” w Jarotach, kolejno na dz. 201/20 i 201/22, obręb Jaroty, gm. Stawiguda, powiat olsztyński, woj. warmińsko-mazurskie.

Prezentacja oferty znajduje się w biurze przy budowie, ul. Łazurowa (wjazd od ul. Bartoskiej), Jaroty (www.horyzontjaroty.pl). Ogłoszenie zamieszczono w celu wypełnienia obowiązku zawartego w art. 113 pkt. 10 ustawy z dnia 16.09.2011 r. z późn. zm. o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego.

616220tr-a-M

MAMY NOWEGO PREZESA SĄDU OKRĘGOWEGO

Sędzia Michał Lasota, zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych, potwierdza w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską” informację o swojej nominacji na prezesa Sądu Okręgowego w Olsztynie. Nominacja zostanie ogłoszona w poniedziałek.

Na razie sędzia Michał Lasota jest oszczędny w słowach. Jednak nie dlatego, że nie chce rozmawiać o swojej nominacji, a przez anginę. — To prawda. Nominacja będzie oficjalnie ogłoszona w poniedziałek — sędzia ucina dalsze spekulacje wokół objęcia przez niego wakatu na stanowisku prezesa Sądu Okręgowego w Olsztynie. Informację „Gazety Olsztyńskiej” potwierdza także rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Olsztynie sędzia Olgierd Dąbrowski-Żegarski.

— Otrzymaliśmy mailem z ministerstwa informację o nominacji sędziego Michała Lasoty — przyznaje rzecznik. — My dziś nie pracujemy, więc zapewne dlatego w takiej formie — dodał sędzia Olgierd Dąbrowski-Żegarski, z którym rozmawialiśmy w piątek.

SPEKULACJE NA TEMAT TEGO, KTO BĘDZIE NASTĘPCĄ DOTYCHCZASOWEGO PREZESA SĄDU OKRĘGOWEGO W OLSZTYNIE, TRWAŁY OD CO NAJMNIEJ KILKU DNI. PIERWSZE INFORMACJE O TYM, ŻE TO SĘDZIA MICHAŁ LASOTA MOŻE ZASTĄPIĆ NA STANOWISKU PREZESA KOŃCĄCĄ SWOJĄ KADENCJĘ DANUTĘ HRYNIEWICZ, ZELEKTRYZOWAŁY OLSZTYŃSKICH SĘDZIÓW.



foto: Grzegorz Czerwinski

Wszystko przez dzielący środowisko sędziowskie podział na zwolenników i przeciwników wprowadzonych przez rząd reform ustroju sądownictwa w Polsce. Sędzia Michał Lasota jest zastępcą Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych. To on wnioskuje o kary dla nich, jeśli w opinii jego urzędu popełnili przewinienia. A te często dotyczą sporów kompetencyjnych

związanych właśnie z rzadową reformą sądownictwa.

Sam Olsztyn od kilku lat jest centrum ostrego sporu kompetencyjnego między zwolennikami i przeciwnikami tych zmian. Olsztyński sędzia Paweł Juszczyński jest jednym z najbardziej znanych w Polsce krytyków reformy sądownictwa firmowanej przez ministra Zbigniewa Ziobrę. O jego

zawieszenie w prawie do orzekania wnioskował Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych. Niedawno Izba Dyscyplinarna SN uchyliła zawieszenie w czynnościach służbowych sędziego Pawła Juszczyńskiego.

Na tym nie koniec. To właśnie sędzia Michał Lasota, jako zastępca rzecznika dyscyplinarnego, wnioskował o zawieszenie siedmiu sędziów Sądu Okręgowego w Olsztynie, którym będzie kierował od poniedziałku 20 czerwca. Sędzia uznał wówczas, że olsztyńscy sędziowie przekroczyli swoje uprawnienia, przyznając sobie kompetencje oceny sposobu działania konstytucyjnych organów państwa.

Sędzia Michał Lasota w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską” przypomina, że to nie on zawieszał czy nakładał kary na sędziów. — Rzecznik dyscyplinarny jedynie wnioskuje o nałożenie kar — podkreśla Michał Lasota.

Zwolennikiem reform wprowadzanych przez Zjednoczoną Prawicę jest nie tylko obejmujący prezesurę Sądu Okręgowego w Olsztynie sędzia Michał Lasota, ale także prezes Sądu Rejonowego w Olsztynie sędzia Maciej Nawacki. Według informatorów „Gazety Olsztyńskiej” część środowiska sędziowskiego w Olsztynie, która zwalcza reformy rządu, obawia się szykan po oficjalnym ogłoszeniu poniedziałkowej nominacji.



Michał Lasota

— MOGĄ ONE POLEGAĆ NA PRZESUNIĘCIACH KADROWYCH. PODOBNI JAK NIEDAWNO Z PRZYWRÓCONYM DO ORZĘKANIA SĘDZIĄ PAWŁEM JUSZCZYŃSKIM ZROBIŁ PREZES SĄDU REJONOWEGO — MÓWI NAM, PROSZĄC O ZACHOWANIE ANONIMOWOŚCI, OLSZTYŃSKI SĘDZIA. — NOMINACJA MICHAŁA LASOTY JEST ODBIERANA JAKO NIEMAL PROWOKACJA — DODAJE.

— Gratuluję nominacji sędziemu Michałowi Lasocie — mówi z kolei w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską” prezes Sądu Rejonowego w Olsztynie, sędzia Maciej Nawacki.

Sędzia Michał Lasota jest nie tylko od 18 czerwca 2018 roku zastępcą Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych. Od 2009 roku jest sędzią Sądu Rejonowego w No-

wym Mieście Lubawskim, a od stycznia 2018 roku pełni funkcję prezesa tego Sądu. Od 1 stycznia 2019 roku na podstawie delegacji orzeka również w Sądzie Okręgowym w Warszawie.

Kto zastąpi go w Nowym Mieście?

— NOWY PREZES JEST SPOZA TERENU NASZEJ APELACJI. JEST Z TERENU APELACJI ELBĄSKIEJ, W ZASIĘGU KTÓREJ ZNAJDUJE SIĘ NOWE MIASTO LUBAWSKIE — INFORMUJE OLGIERD DĄBROWSKI-ŻEGARSKI, RZECZNIK PRASOWY SĄDU OKRĘGOWEGO W OLSZTYNIE.

— Zgodnie z ustawą Prawo o ustroju sądów powszechnych nowego prezesa sądu okręgowego powoła minister sprawiedliwości spośród sędziów sądu apelacyjnego, sądu okręgowego albo sądu rejonowego — dodaje.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

DROGOWCY PRZYWRÓCILI DWA WARIANTY OBWODNICY

Drogowcy przywrócili do dalszych prac projektowych dwa warianty obwodnicy Olsztyna i Dywitu w korytarzu zachodnim. Chciała tego m.in. gmina Dywity. Chodzi o warianty O1 i D3, które zostały zarekomendowane przez gminę już w listopadzie ubiegłego roku po tym, jak samorządowcy poznali warianty przebiegu obu obwodnic. W sprawie obwodnicy Olsztyna władze gminy Dywity sugerowały, aby droga oddaliła

się od istniejącej zabudowy w Brąswaldzie, zachowany został stary układ komunikacyjny pomiędzy Brąswaldem a Lipniakiem i droga oddaliła się od terenu przystani w Brąswaldzie. Natomiast w sprawie obwodnicy Dywit gmina postulowała zachowanie starego układu komunikacyjnego w Ługwałdzie i ominięcie rekultywowanego nieczynnego wysypiska śmieci. — Uwzględniliśmy uwagę wójta, aby przebieg wariantu D3

obwodnicy Dywit został skorygowany w celu ominięcia rekultywowanego wysypiska śmieci. Pozostałe uwagi zawarte w piśmie nie zostały uwzględnione — powiedział Karol Głębocki, rzecznik olsztyńskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Jak wyjaśnił, proponowana przez wójta korekta wariantu O1 obwodnicy Olsztyna jest niekorzystna ze względów środowiskowych. Wariant proponowany przez wójta jest

dłuższy o ok. 430 m w stosunku do wariantu O1, co wydłuża kolizję z Obszarem Chronionego Krajobrazu „Dolina Środkowej Łyny” o około 420 m, wydłuża kolizję z korytarzem ekologicznym rangi krajowej „KPN-12A Warmia” o około 575 m, powoduje większą wycinkę drzew, koliduje z trzema śródpolnymi oczkami wodnymi, znajdującymi się na północ od miejscowości Brąswałd, stanowiącymi potencjalne miejsca bytowania i rozrodu ptaków.

Wariant D3 obwodnicy Dywit został odrzucony, gdyż jego przebieg bardziej niż przebieg wariantu D2 ingeruje w Las Miejski, teren o szczególnym dla Olsztyna znaczeniu nie tylko przyrodniczym, ale również kulturowym. Jednak samorządowcy z sześciu gmin, w tym Dywit, zaapelowali do GDDKiA o przywrócenie obu wariantów do dalszych prac projektowych. — Z uwagi na ważny interes społeczny przedmiotowe

warianty zostaną przywrócone i poddane wielokryterialnej analizie porównawczej w studium korytarzowym — poinformował Karol Głębocki. Prace projektowe są na etapie wyboru korytarza, a więc po której stronie Olsztyna i Dywit (wschodniej czy zachodniej) będzie przebiegać obwodnica. W zależności od decyzji będą później analizowane warianty w wybranym już korytarzu. A ten drogowcy mają wskazać do końca roku. **ANDRZEJ MIELNICKI**

PLANY STAJĄ SIĘ RZECZYWISTOŚCIĄ

Przekop Mierzei Wiślanej od początku budzi sporo kontrowersji i jest tematem wielu dyskusji. Wątpliwości było sporo, a pytań jeszcze więcej, ale dziś — po kilku latach intensywnych prac — nowa droga wodna nabiera ostatecznych kształtów.



KAMILA KORNACKA
k.kornacka@
dziennikelblaski.pl

Geodeci i geolodzy ruszyli do pracy na Mierzei Wiślanej. W miejscowości Nowy Świat (gm. Sztutowo) rozpoczęły się przygotowania do budowy kanału żeglugowego przez Mierzę Wiślaną — informowaliśmy w październiku 2018 roku.

Byliśmy wówczas na miejscu, a rzeczniczka prasowa Urzędu Morskiego w Gdyni Magdalena Kierzkowska relacjonowała: — Trwają geodezyjne wyznaczania oraz badania geologiczne i ferromagnetyczne, które mają wykazać, czy w ziemi nie znajdują się metalowe obiekty, które mogłyby utrudniać kopanie i pogłębianie.

We wtorek 16 października 2018 prezes PiS Jarosław Kaczyński, minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk oraz poseł Jerzy Wilk wkopali na Mierzei Wiślanej ostatni słupek geodezyjny wyznaczający granicę kanału żeglugowego.

— TO BARDZO WAŻNY DZIEŃ DLA ELBLĄGA I WSZYSTKICH GMIN POŁOŻONYCH NAD ZALEWEM WIŚLANYM. CZEKALIŚMY NA TO WIELE LAT.

Dzięki temu mamy szansę na rozwój portu w Elblągu i również wszystkich portów położonych nad Zalewem Wiślanym. Na tę inwestycję czeka Tolkmicko, Frombork, Nadbrzeże, Stegna, Sztutowo — mówił Jerzy Wilk.

I zaznaczał: — Wszystkie te gminy będą miały szansę na rozwój gospodarczy, turystyczny i poczucie bezpieczeństwa, które jest również ważne. Nawet nasi przeciwnicy polityczni stwierdzają, że dzięki budowie kanału powstanie 2,5 tys. miejsc pracy.

Po roku na Mierzei wciąż sporo się działo.

— Teren placu budowy przekopu został ogrodzo-



Geodeci i geolodzy ruszyli do pracy na Mierzei Wiślanej — informowaliśmy w październiku 2018 roku

ny, pojawiają się kolejne kontenery techniczne. Na terenie inwestycji mającej doprowadzić do połączenia morskiego portu w Elblągu z Morzem Bałtyckim pojawia się coraz więcej ciężkiego sprzętu — przekazywaliśmy w grudniu 2019 roku.

A Magdalena Kierzkowska informowała: — Trwa grodzenie terenu budowy, a saperzy usuwają obiekty ferromagnetyczne na części lądowej inwestycji. Po zakończeniu prac saperkich wykonawca przystąpi do usuwania karpin oraz równolegle organizować będzie zaplecze budowy.

Oczyszczanie części lądowej z obiektów ferromagnetycznych, takich jak niewybuchy i niewypały, zakończyło się na początku 2020 roku. Odnaleziono ponad 7000 elementów, w tym pozostałości po działaniach militarnych z czasów II wojny światowej, m.in. resztki skrzynek amunicyjnych i łuski.

— Prace typowo hydrotechniczne — związane w pierwszej kolejności z budową nabrzeża przeludunkowego od strony Zatoki Gdańskiej oraz ziemne ruszą prawdopodobnie pod koniec stycznia. Wykonawca oczekuje na dostawy niezbędnych materiałów budowlanych — mówiła Magdalena Kierzkowska.

Rzeczniczka Urzędu Morskiego w Gdyni zapowiadała: — Termin zakończenia



16 października 2018 Jarosław Kaczyński, Marek Gróbarczyk i Jerzy Wilk wkopali na Mierzei Wiślanej ostatni słupek geodezyjny



Styczeń 2020



Czerwiec 2022

prac i uruchomienie kanału żeglugowego — koniec roku 2022 — pozostaje bez zmian.

Pierwszy etap ku końcowi

A co dzieje się na Mierzei Wiślanej dzisiaj?

— Inwestycja, której celem jest wytyczenie nowej drogi wodnej na Mierzei Wiślanej, nabiera ostatecznych kształtów. Śluza kanału żeglugowego jest już napełniona wodą do docelowego poziomu, co oznacza, że połączenie Zalewu Wiślanego oraz Zatoki Gdańskiej stało się faktem. Zrealizowano już także większość prac w porcie osłonowym oraz w rejonie sztucznej wyspy — informuje Magdalena Kierzkowska.

Za to dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni Wiesław Piotrzkowski przypomina: — Inwestycja obejmuje budowę portu osłonowego od strony Zatoki Gdańskiej, kanału żeglugowego ze śluzą i konstrukcją zamknięć wraz ze stanowiskami oczekiwania od strony Zatoki Gdańskiej i Zalewu Wiślanego oraz nowy układ drogowy z ruchomymi stalowymi mostami o pionowej osi obrotu, które umożliwią przejazd nad kanałem. Poza tym zaplanowano budowę sztucznej wyspy zlokalizowanej na Zalewie Wiślanym.

Okazuje się, że choć na realizację robót generalny wykonawca ma jeszcze około trzech miesięcy, to większość najważniejszych prac została już zrealizowana.

— Zalano m.in. służę kanału żeglugowego, która będzie niwelować różnicę poziomu wód w obu zbiornikach i zapobiegać ich mieszanii się. Obecnie kończy się też demontaż ścianek technologicznych, które zamykają służę od strony północnej i południowej. Ostateczne usunięcie ścianek oznacza natomiast faktyczne połączenie Zalewu z Zatoką. W rejonie kanału żeglugowego trwają jeszcze prace wykończeniowe przy montażu wyposażenia hydrotechnicznego oraz te-

sty i próby ruchowe bram, a także mostów obrotowych — wylicza Magdalena Kierzkowska.

Prace trwają również w rejonie wspomnianej sztucznej wyspy, na której schronienie znajdą ptaki — jej powierzchnia ma mieć 181 hektarów.

— PRACE ZWIĄZANE Z POGRAŻANIEM I WYKONYWANIEM ŚCIGAÓW SĄ JUŻ PRAWIE ZREALIZOWANE. ZAKOŃCZONO RÓWNIEŻ ROBOTY CZERPALNE ZWIĄZANE Z WYCIEGANIEM NAMUŁU Z WNĘTRZA GRODZY ORAZ ROBOTY ZWIĄZANE Z ZASYPEM GRODZY.

Poza tym łącznie wykonano geotubę na 57 sekcjach, kamień hydrotechniczny na zakresie pasa technicznego na 52 sekcjach, na skarpie na 47 sekcjach i zgodnie z projektem docelowym na 37 sekcjach. Grodzice zostały odcięte do poziomu „0” na 37 sekcjach — przekazuje Jacek Szymański, dyrektor projektu z konsorcjum NDI/Besix.

Wykonawca ma jeszcze sporo pracy z branży elektrycznej, teletechnicznej i sanitarnej. Montowane są kamery systemu telewizji dozorowej, głośniki ostrzegania w rejonie mostów czy oświetlenie drogowe.

I co dalej?

Kanał żeglugowy ma mieć kilometr długości i pięć metrów głębokości. Realizowana jest również druga część inwestycji, czyli obudowa brzegów rzeki Elbląg wraz z nowym mostem w miejscowości Nowakowo.

— Trwa także mobilizacja jednostek i prace przygotowawcze w ramach trzeciej części, obejmującej budowę toru wodnego na Zalewie Wiślanym — informuje Urząd Morski w Gdyni.

Po zakończeniu wszystkich części projektu — w 2023 roku — do portu w Elblągu wpłyną jednostki o zanurzeniu do czterech i pół metra, długości do 100 metrów i szerokości do 20 metrów.

PRZYRODA I TURYSTYKA NASZĄ SIŁĄ

Warmia i Mazury większości ludzi kojarzy się z wakacjami i żaglówkami. Stawiając na turystykę, potrzebujemy jednak nowego wizerunku regionu, do którego warto przyjechać nie tylko w lipcu i sierpniu, ale również w innych miesiącach, i niekoniecznie na żagle.

Czasami nam też coś się udaje. Na pewno w ostatnich latach na pochwałę zasługuje slogan „Mazury – cud natury”. Zwrócił uwagę Polski i Europy na nasz region. Światowy konkurs na najpiękniejsze zakątki jednak nie odmienił Warmii i Mazur. Dlaczego? Jeśli ktoś ma czerpać zyski z turystyki, to powinniśmy być to my. To my jesteśmy cudem natury, to my jesteśmy zielonymi płucami Polski. I tak się postrzegamy.

Jesteśmy regionem o wielkich walorach przyrodniczych i atrakcyjnym turystycznie — taki podstawowy wniosek płynie z badania, które Instytut Badań Rynkowych i Społecznych przeprowadził wśród tysiąca mieszkańców naszego regionu, pytając ich o to, z czym kojarzy im się nasz region. W jakim kierunku powinny się rozwijać Warmia i Mazury? Wyniki tych badań przedstawiliśmy już na naszych łamach. I spotkały się z dużym odzewem. Nie tylko dlatego, że takich badań nikt nie robił u nas, ale też z powodu dużej zgody mieszkańców co do tego, co jest naszym skarbem i na co powinniśmy stawiać myśląc o przyszłości regionu i jego rozwoju.

Przypomnijmy tylko główne tezy badania. Otóż łącznie 97 proc. respondentów uważa, że województwo warmińsko-mazurskie ma duże walory przyrodnicze, a 90 proc. deklaruje, że określenie „region atrakcyjny turystycznie” pasuje do Warmii i Mazur. W opinii 70 proc. mieszkańców region jest czysty i zadbane.

Opinię, że kierunkiem rozwoju województwa warmińsko-mazurskiego powinna być turystyka, podziela aż 93 proc. zapytanych mieszkańców regionu, w tym 79 proc. w sposób jednoznaczny. Dalej plasują się nowoczesne technologie oraz rolnictwo wskazywane ogółem przez kolejno 80 proc. i 78 proc. respondentów.



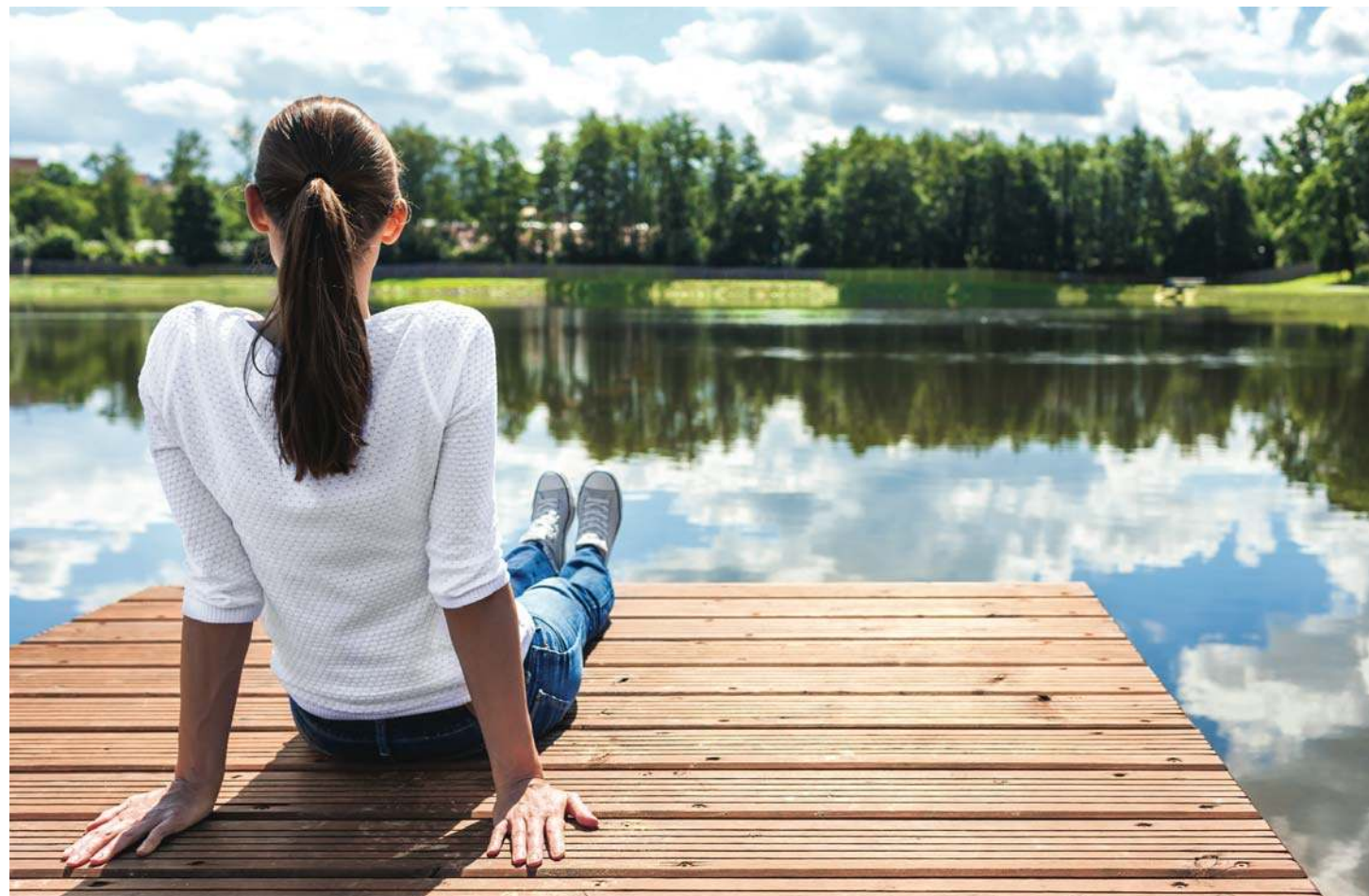
TAK SIĘ WIDZIMY Z CZYM KOJARZY SIĘ NASZ REGION?

- z walorami przyrodniczymi – 97 proc.
- z atrakcyjnym turystycznie – 90 proc.
- z rozwiniętym przemysłem – 10 proc.

Wyniki badań pokazują jednoznacznie, że nie ma ucieczki od turystyki, czy tego chcemy, czy nie.

— Mamy duży potencjał aby być tzw. regionem turystycznym, bo i walory przyrodnicze, historyczne i inne, ale nie potrafimy tego do końca wykorzystać. Myślę, że dziś ten potencjał wykorzystujemy w ok. 40 proc. — mówi Andrzej Dowgiałło, właściciel sieci hoteli na Warmii i Mazurach. — Choć na pewno zrobiliśmy duży krok do przodu. I dobrze, że w tym kierunku idziemy. Przecież tu nigdy nie będzie wielkiego przemysłu. A turystyka to wielki przemysł — tylko trzeba go odpowiednio ukształtować, oczywiście w zgodzie z naturą. Wtedy może funkcjonować przez cały rok, a nie tylko w sezonie. I w tym kierunku to powinno się rozwijać.

— To musi być turystyka w innej formie niż dotychczas — zauważa dr Walde-



mar Kozłowski, ekonomista z UWM, pytając: — Ile mamy dziś w Olsztynie hoteli pięciogwiazdkowych? Nie ma infrastruktury do turystyki całorocznej. Jako region powinniśmy iść w kierunku turystyki sieciowej, a więc branża powinna budować wspólnie ofertę: tu hotel, tam kajaki, konie itd. Sam domek nad jeziorem i piękny widok dziś turyście już nie wystarcza.

Jeśli mamy żyć z turystyki, a przynajmniej uczynić z niej wiodącą gałąź naszej gospodarki, to samo zapisanie tego w strategii rozwoju regionu nic nie da. Dalej będziemy przegrywać tę walkę o turystę z Małopolską, Pomorzem. O ile latem trudno u nas o wolny pokój w hotelu, bo taki ścisk i tłok, to poza sezonem wieje pustką. I to jest największy problem Warmii i Mazur wciąż nie mamy pomysłu na „wyciągnięcie” sezonu, czyli znalezienie magnesu, który przyciągałby do nas gości nie tylko w wakacje.

Jak wydłużyć sezon? Burmistrz Giżycka Wojciech Iwaszkiewicz od lat próbuje przekonać decydentów do pomysłu wakacji od 1 czerwca do 30 września.

— Chodzi o rozwiązanie na wzór ferii zimowych — tłumaczy burmistrz Giżycka. — Żeby zrobić wakacje w różnych regionach w różnych terminach. Dzięki temu lepiej byłaby wykorzystana baza, nie byłoby tłoku, ceny byłyby niższe, a branża turystyczna mogłaby funkcjonować przez pięć, sześć miesięcy.

Zdaniem burmistrza jesteśmy skazani na turystykę, tę główną nogę, bo mieszkamy w pięknym regionie, który chcą odwiedzić turyści. A oczywiście lepiej stać na dwóch, a może nawet trzech nogach, dlatego trzeba rozwijać inne branże, np. przetwórstwo rolno-spożywcze, przemysł meblowy.

Dlatego dziś przegrywamy wyścig o turystę szczególnie tego z zasobniejszym

portfelem, z górami czy morzem? Powodem jest brak odpowiedniej infrastruktury, i to na każdą kieszeń, od gospodarstw agroturystycznych przez pensjonaty po wypasione hotele, które są produktem samym w sobie.



NA CO POWINIŃMY STAWIAĆ, MYŚLĄC O ROZWOJU

- turystyka – 93 proc.
- nowoczesne technologie – 80 proc.
- rolnictwo – 78 proc.

Czy powinniśmy budować tę dobrą bazę? — Oczywiście, bo wciąż jej brakuje. Myślę, że tu jesteśmy dopiero w połowie drogi, jeśli chodzi o potencjał hotelowy — uważa Andrzej Dowgiałło.

Dzięki wysokiej klasy obiektom sezon na Warmii i Mazurach może trwać nie dwa miesiące, ale cały rok. Praca jest nie tylko w sezonie, ale cały rok, nie mówiąc już o tym, że pojawienie się nowego, dużego pracodawcy sprawia, że płace na lokalnym rynku będą rosły. Pracodawcy konkurują ze sobą. Warto o tym pomyśleć, tym bardziej że turystyka dźwiga się po pandemii, a Polacy chętniej niż kiedykolwiek wypoczywają w kraju.

Dlatego, jak mało kto, potrzebujemy nowych inwestycji. Jednak nie wielkich zakładów przemysłowych, bo im — jak pokazało badanie IBRIS — przeciwnych jest 55 proc. respondentów, ale inwestycji, które w zgodzie z przyrodą napędzą gospodarkę w regionie. I czas, żeby na nowo zapisać słowo „turystyka”, bo ta dziś ma wiele twarzy: wodna, pielgrzymkowa, me-

dyczna, uzdrowiskowa, profilaktyki zdrowotnej (wczasy odchudzające) oraz pobytu typu SPA-wellness czy kulturowe szlaki tematyczne.

Branża turystyczna dużo sobie obiecuje po nowej inteligentnej specjalizacji regionu, czyli „zdrowe” życie. Dlaczego? Bo turysta medyczny przyjeżdża głównie poza sezonem. Zdrowe życie będzie oparte na bazie hotelowej naszego regionu. I tam trafi nowa technologia, która jest związana z szeroko pojętą telemedycyną. Będzie więc to inwestycja w turystykę, tyle że to nie będzie taka turystyka, którą znaliśmy do tej pory, i tylko sezonowa, ponieważ trwać będzie cały rok.

Są też inne jaskółki zmiany spojrzenia na turystykę. To choćby Szlak Świętej Warmii, który od trzech lat promuje olsztyńskie starostwo i inne starostwa położone na Warmii? Warmiński szlak wzorowany jest na znanym na całym świecie szlaku św. Jakuba, który znajduje się w hiszpańskiej Galicji. Szlak Świętej Warmii bazuje na idei pielgrzymek indywidualnych (turystyce religijnej) i weekendowych wycieczkach rodzinnych. A mamy wspaniałe zabytki, katedry i bazyliki. Mamy również skansen w Olsztynku, termy w Lidzbarku czy centrum Ukiel nad Jeziorem Krzywym w Olsztynie, a nawet pola golfowe. I jest oczywiście Kopernik, który to wszystko spina.

— Bardzo podoba mi się ten program, bo to jest taka turystyka, która może wygenerować krótkie pobyty, np. weekendowe. I myślę, że trzeba temu nadać szerszy rozgłos — uważa prof. Jacek Poniedziałek, socjolog z UMK, zauważając zarazem, że jesteśmy jedynym regionem z tak pięknymi terenami przyrodniczymi, który nie ma parku narodowego.

Andrzej Mielnicki

KTOŚ GROZI PREZYDENTOWI: SKOŃCZYSZ JAK ADAMOWICZ

Prezydent Elku Tomasz Andrukiewicz od pewnego czasu dostaje maile z pogrózkami. W piątek dostał już 8 z kolei. Pogróżki dotyczą zachęcania przez niego do szczepień w czasie pandemii i pomocy Ukraińcom.

Otrzymuję e-maile z tytułowanymi: „Dalem ci czas na poprawę – zbrodnia w mieście Elk”, „Zabiję cię k...o”, „Zamorduję prezydenta naszego miasta”, „Zadżgam cię sztyletem”, „Czas na twoją egzekucję”. Dzisiaj dostałem kolejny, ósmy mail – „skończysz jak Adamowicz” – wyjaśnia Tomasz Andrukiewicz. — Ostatnie trzy e-maile otrzymałem w czerwcu. W jednym z nich dostałem nawet wybór – zniknięcie z życia publicznego, usunąć swoje konta społecznościowe – a wówczas „tylko” zostanę zadżgany sztyletem, bez użycia młotki. Czytam w tych „listach”, że obserwować

ma mnie jakaś kobieta, która zna wszystkie metody inwigilacji sieciowej. A jeśli nie zniknę z życia publicznego, to i tak zginę w mękach piekielnych.

Jak dodaje Tomasz Andrukiewicz, pogróżki otrzymuje za zachęcanie do szczepień w czasie pandemii, za pomoc Ukraińcom, a czasem i bez powodu.

— Jak każdy myślący człowiek, który na co dzień podejmuje wiele decyzji i bywa w wielu miejscach, w obecności wielu ludzi – zaczynam się zastanawiać – czy mam do czynienia z kimś realnym, czy z wariatem, a może tylko trollem internetowym, może kimś z Elku, albo z daleka.



Tomasz Andrukiewicz, prezydent Elku

Może to szersza akcja, a może skierowana do kilku osób. Część moich kolegów prezydentów

również otrzymywało podobne pogróżki. Wiem jednak, że jest tego zbyt dużo, by obojętnie to po-

traktować. Prawdopodobnie dwa z nich mogły zostać wysłane z Elku. Wiele razy spotykam się z krytycznymi uwagami czy komentarzami. Świetnie, że są, że możemy sobie podyskutować i w ramach konstruktywnych wniosków ulepszyć działanie. Jednak groźenie pozbawieniem życia – nawet anonimowo – skłania do refleksji i zastanowienia. Być może do zadania pytania: dlaczego ktoś robi takie rzeczy i czy naprawdę jest zdolny do tego, o czym pisze? — napisał w mediach społecznościowych prezydent Elku.

Jak dodaje prezydent Andrukiewicz, nie da się zastraszyć.



Tomasz Andrukiewicz:

— Jak każdy myślący człowiek, który na co dzień podejmuje wiele decyzji i bywa w wielu miejscach, w obecności wielu ludzi – zaczynam się zastanawiać – czy mam do czynienia z kimś realnym.

WYROK W SPRAWIE GINEKOLOGA POZNAMY 15 LIPCA

W jednym z olsztyńskich szpitali urodziło się niepełnosprawne dziecko. Zdaniem prokuratury to ginekolog miał nieprawidłowo monitorować przebieg porodu. Sprawę prowadzi Sąd Rejonowy w Olsztynie. 15 lipca nastąpi ogłoszenie wyroku.

Sprawa nieudanego porodu ciągnie się od 2014 roku. Pani Katarzyna zaszła w ciążę i czekała na poród. W wyznaczonym terminie nie doszło jednak do rozwiązania. Kobieta została przyjęta do niepublicznego szpitala ginekologiczno-położniczego w Olsztynie. Trzy dni później doszło do porodu, podczas którego wystąpiły komplikacje. Jak ustalił prokurator, lekarz zaniechał podjęcia

decyzji o kontynuowaniu zapisu KTG monitorującego pracę serca rodzącego się dziecka. Poprzez zaniechanie działań mogących wykluczyć, zminimalizować albo zneutralizować niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia dziecka zadziałała na jego szkodę.

Gdy okazało się, że główka dziecka owinięta jest powinią, zdecydowano o cesarskim cięciu. Dziecko wydobyto po 20 minutach, a lekarze

ocenili stan na skrajnie ciężki. Otrzymało jeden punkt w 10-stopniowej skali Apgar. Laura urodziła się w stanie krytycznym z mocnym niedotlenieniem. Jest niepełnosprawna.

Na kolejnej rozprawie, która odbyła się w olsztyńskim Sądzie Rejonowym, lekarz stwierdził, że wykonywał wszystko zgodnie z odpowiednimi zaleceniami.

— Pan doktor nie przyznaje się do winy — po-

wiedział mediom obrońca lekarza. — Prokuratura doszła do wniosku, że nie można tutaj mówić o umyślności w działaniu pana doktora i akt oskarżenia został skierowany do sądu z zarzutem popełnienia tego czynu w sposób nieumyślny.

Obrońca lekarza podkreśla, że niektórych skutków porodu nie da się przewidzieć. Tak miało być również w tym przypadku. — Poruszamy się tutaj w kwestii prze-

widywania możliwości wystąpienia pewnych zdarzeń w trakcie tego porodu, których naszym zdaniem — mimo wielu opinii, które zostały wydane — pan doktor przewidzieć nie mógł — dodał obrońca. — Po prostu były to rzeczy, których nie można było w żaden sposób zdiagnozować medycznie. Były to powikłania niezależne od pracy ginekologa i położnej.

Obrońca podkreśla również, że o tym, że lekarz

nie popełnił błędu, świadczy sam akt oskarżenia. Został on skierowany do sądu z zarzutem popełnienia tego czynu w sposób nieumyślny.

Do tej pory odbyło się kilkanaście posiedzeń sądu. Jeśli sąd orzeknie, że podczas porodu doszło do błędu lekarskiego, szpital będzie musiał zapłacić rodzicom dziewczynki odszkodowanie. Rodzice walczą o 2,5 mln złotych.

AR

PIOTR SUŁKOWSKI BĘDZIE TERAZ DYRYGOWAŁ W KRAKOWIE

Piotr Sułkowski, obecny dyrektor Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej wygrał konkurs na dyrektora Opery Krakowskiej. Jeśli Piotr Sułkowski zdecyduje się na objęcie tego stanowiska, to nowe obowiązki rozpocznie 1 stycznia przyszłego roku. Piotr Sułkowski pochodzi z Krakowa. Ukończył Akademię Muzyczną w Krakowie na kierunkach Dyrygentura oraz Wychowanie Muzyczne. Jest



Piotr Sułkowski

absolwentem kursów dyrygenckich w Niemczech i USA. W 2021 roku otrzymał tytuł

profesora sztuki w dyscyplinie sztuki muzyczne. Przez 12 lat był związany z Operą Krakowską w Krakowie jako dyrygent oraz dyrektor artystyczny, a już od 11 lat jest dyrektorem Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej w Olsztynie. Za jego kadencji stolica Warmii i Mazur zaistniała mocniej na muzycznej mapie Polski.

Piotr Sułkowski jest także członkiem polskich i międzyna-

rodowych komisji konkursów muzycznych, współpracuje z orkiestrami w kraju i zagranicą. Przygotował wiele premier operowych, w tym prawykonań. Jest laureatem licznych nagród, m.in. Statuetki św. Jakuba, Medalu Zasłużony Kulturze Gloria Artis, Srebrnego i Złotego Krzyża Zasługi oraz Nagrody Specjalnej Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

WANDAL NAMIERZONY I ZATRZYMANY

5 lat pozbawienia wolności grozi 17-letniemu wandalowi, który uszkodził mosiężną figurę Wojciecha Kętrzyńskiego. Postać patrona miasta jest umiejscowiona na tzw. „ławeczce Kętrzyńskiego” w centrum Kętrzyna. Wandal zniszczył okulary patrona miasta. Wartość zniszczonego mienia wyceniono na 1000 złotych. Kętrzyńskim policjantom udało się ustalić

sprawcę. Okazał się nim 17-letni mieszkaniec Kętrzyna. — Młody mężczyzna podczas przesłuchania nie potrafił wytłumaczyć swojego bezmyślnego zachowania. Teraz za uszkodzenie mienia grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności — informuje asp. Ewelina Piaścik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Kętrzynie.

CAR

EKOLOGIA CZY EKOLOGIZM

Co o polityce ekologicznej Unii sądzą nasi politycy? Ile jest w niej ideologii, a ile chęci poprawy naszych warunków życia i myślenia o przyszłych pokoleniach? O to w ramach naszego cyklu „To ja mam rację” pytamy naszych parlamentarzystów.

Wubiegłym tygodniu trzy organizacje zaproponowały zakończenie przebudowy drogi S16 na odcinku Olsztyn-Mrągowo. Ich zdaniem jej rozbudowa w kierunku Elku jest niecelowa z powodów ekologicznych i ekonomicznych. Takich pytań o ekologię, gospodarkę i wygodne dla mieszkańców warmińsko-mazurskiego życie będzie coraz więcej. Choćby tych o farmy wiatrowe i fotowoltaiczne.

MUSIMY JE BUDOWAĆ, ABY ZWIĘKSZAĆ PRODUKCJĘ „ZIELONEJ ENERGII”. I TAKIE W NASZYM REGIONIE POWSTAJĄ I SPOTYKAJĄ SIĘ Z PROTESTAMI, BO... SZPECĄ.

O ile S16 to nasza wewnętrzna sprawa, to takimi już nie są rozwiązania przyjmowane przez Unię Europejską. Niedawno Parlament Europejski zagłosował za programem Fit for 55, którego celem jest zredukowanie do 2030 roku emisji CO₂ o co najmniej 55 proc. w stosunku do roku 1990. Jego elementem jest m.in. zakaz rejestracji samochodów z silnikami spalinowymi od 2035 roku.

Program Zielony Ład zakłada z kolei, że do 2030 roku 25 proc. użytków rolnych będą zajmowały uprawy ekologiczne; użyć nawozów i pestycydów ma spaść odpowiednio o 20 i 50 proc. **IGOR HRYWNA**

Janusz Cichoń,
poseł KO



Na pewno świadomość Europejczyków uległa przebudowie. Młode pokolenie czuje się odpowiedzialne za korzystanie z dóbr naturalnych. Powstrzymanie dewastowania środowiska naturalnego wymaga radykalnych działań. Unia je podejmuje. Ja jestem zwolennikiem większego tempa zmian proekologicznych. W Polsce powinniśmy nad ich świadomością jeszcze popracować, ale plany trzeba dostosowywać do możliwości poszczególnych krajów i uwarunkowań gospodarczych.

W wielu sprawach brakuje nam konsekwencji. W ostatnich latach PiS zamknął wiele kopalń, a jednocześnie sprowadzaliśmy rosyjski węgiel. Jeszcze w roku 2015 było to 5 mln ton. Wówczas mówiono o konieczności ograniczenia importu, a w roku 2019 sprowadzaliśmy 12 mln ton. A przecież jest oczywiste, że jeśli mamy zredukować emisję CO₂, to kosztem innych, a nie własnym. Musimy być racjonalni.

Powinniśmy rozwijać politykę odnawialną w zakresie energii, a my stanęliśmy w miejscu. Wystarczy przypomnieć,

że od 8 lat nie otworzyliśmy ani jednej elektrowni wodnej. Gorzej – teraz wygaszamy fotowoltaikę. Sami powinniśmy budować swoją świadomość ekologiczną, a nie zrzucać całej odpowiedzialności na Unię Europejską.

Marcin Kulasek,
poseł Nowej Lewicy



Polityka klimatyczna Unii Europejskiej na dłuższą metę będzie korzystna dla Polski. Stoimy na skraju kryzysu klimatycznego, który może spowodować migracje ludzi uciekających z krajów ogarniętych suszą. Jeśli chcemy tego scenariusza uniknąć, jeśli chcemy oddychać czystym powietrzem i żyć w zdrowiu, musimy ograniczyć emisję dwutlenku węgla.

Oczywiście wiem, że zanim nadejdzie koniec świata, czeka nas koniec miesiąca. Dlatego ambitna polityka klimatyczna powinna być połączona z hojną polityką wsparcia dla rodzin, które chcą pozyskiwać energię ze słońca czy wiatru i przetwarzać ją w energię ciepłą za pomocą pompy ciepła. To mądre rozwiązanie dla wielu rodzin. Nie każdego jednak stać na inwestycję początkową. Dlatego potrzebne jest wsparcie dla rodzin.

Ostatnio wiele emocji budziła kwestia samochodów elektrycznych. Pamiętajmy jednak o kilku sprawach. Temat dotyczy rejestracji nowy samochodów. Jeśli ktoś będzie w 2035 roku miał auto z silnikiem spalinowym, nadal będzie mógł z niego korzystać. Tak samo jak będzie mógł zarejestrować używane auto z silnikiem spalinowym.

Piotr Lisiecki,
lider Konfederacji
w regionie



„Zielone, to młode czerwone”. Ekologizm zajął w Europie miejsce marksizmu i teorii walki klas. Absurdalne pomysły likwidacji części produkcji żywności wobec rosnącej populacji świata, bezzasadna próba likwidacji samochodów spalinowych czy walka z rozbudową sieci dróg (S16) to groźne współczesne trendy. Zwympływających licznie dokumentów archiwalnych wiemy, jaki był udział Kremla we wspieraniu ruchów pacyfistycznych i ekologicznych w Europie Zachodniej i USA. Po upadku żelaznej kurtyny ci aktywiści nie zniknęli, zajmują promienne miejsca w polityce europejskiej i dalej realizują postsowiecką agendę.

Regionalnie prawdziwą irytację wywołują ko-

lejne próby lokowania przebudowy drogi S16. Konfederacja deklaruje swoje głosy w Sejmie, gdyby rząd zdecydował się zakończyć tę inwestycję drogową przy użyciu specustawy. Droga S16 ma kluczowe znaczenie dla gospodarki regionu oraz szybkiego przerzutu wojsk wschodnie flanki NATO z centrum Polski na Litwę, Łotwę i Estonię. Zatem jest to inwestycja o charakterze obronnym.

Od wybuchu wojny w Ukrainie obserwujemy drastyczny wzrost cen żywności, dlatego wszelkie pomysły redukcji upraw należy bezwzględnie odrzucić. Jak powiedział poeta „nie czas żałować róż, gdy płoną lasy”. I to jest mój komentarz do Zielonego Ładu w obecnej sytuacji międzynarodowej.

Jerzy Szmit,
prezes olsztyńskiego
okręgu PiS



Realistycznie oceniając ekologiczną politykę Unii, to z jednej strony wyraża ona potrzeby Niemiec, a z drugiej to wyraz przekonania, że nie ma nic ważniejszego niż lewicowe pojmowanie ekologii.

Jeszcze kilka miesięcy temu, przed agresją na Ukrainę, te same środowiska postulowały, żeby

postawić na gaz ziemny. Oczywiście przy uwzględnieniu Nord Stream 2. To oznaczało, że Niemcy będą budowały na tym siłę swojej gospodarki. Teraz to się zawaliło. Możemy odbierać gaz ziemny z USA i to Polska będzie pełniła w tym główną rolę. Interesy często wpływają na siłę i treść głoszonych postulatów ekologicznych. Trzeba o tym pamiętać.

Przejawem takiego doktrynerstwa ideologicznego są nieliczne, ale głośne protesty w sprawie budowy S16. Absolutna większość samorządów opowiada się za jej rozbudową na odcinku Elk-Mrągowo. Warto też spojrzeć na mapę. Ci, którzy nie chcą pełnej S16, chcą chyba, żeby nasze województwo się rozpadło, podzieliło na część wschodnią i zachodnią.

Unijne wymogi związane z Zielonym Ładem trafiły na bardzo trudny czas. Musimy pamiętać, że ta polityka doprowadzi do poważnego wzrostu cen żywności, który odczują ubożsi mieszkańcy Polski i Europy.

Nieliczne, ale bardzo wpływowe środowiska próbują nam narzucić sposób patrzenia na świat i swój sposób życia. Koszty swoich fanaberii przerzucić na najbiedniejszych mieszkańców Europy i naszego świata. Bogaci się bawią w ideologię, a biedni mają za to zapłacić.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI
s.krystinski@gazetaolsztynska.pl

RATOWNICY APELUJĄ DO ŻEGLARZY: ZAKŁADAJCIE KAMIZELKI

Ratownicy Mazurskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego zaapelowali w niedzielę do wszystkich żeglarzy i motorowodniaków o zakładanie kamizelek ratunkowych. Przyznali, że żadna z wyciągniętych z wody osób, które uczestniczyły w tragicznym wypadku na Tątach, nie miała na sobie kamizelek.

— Przed wypłynięciem na wodę zawsze sprawdzajcie stan techniczny jednostki i zakładajcie kamizelki ratunkowe, bo mogą uratować wam życie — zaapelowali w niedzielę do wypoczywających na łodziach żaglowych i motorowych ratownicy MOPR. Przypomnijmy, że w sobotę na Tątach doszło do tragicznego w skutkach wypadku. Jacht

motorowy Viva 606 z 7 osobami na pokładzie przewrócił się i zatonął. Sześć z siedmiu osób opuściło pokład. — Nietety pod pokładem została jedna osoba. Była to 8-letnia dziewczynka — przypomnieli ratownicy i przyznali, że gdy podejmowali z wody osoby płynące motorówką, żadna z ich nie miała na sobie kamizelki ratunkowej. W sobotę późnym wieczorem po wy-

dobyciu ciała dziecka policja podała, że dziewczynka była na motorówce pod opieką mamy. Pasażerowie motorówki pochodzili z Warszawy i woj. mazowieckiego, jedna osoba z woj. łódzkiego i jedna z woj. dolnośląskiego. Pod nadzorem prokuratora będzie teraz prowadzone w tej sprawie śledztwo.

JOANNA KIEWISZ-WOJCIECHOWSKA
(PAP)

ZDJĘCIE DNIA



W miniony weekend odbyła się I Nidzicka Piesza Pielgrzymka do Gietrzwałdu. — Dotarliśmy do Sanktuarium Matki Bożej Gietrzwałdzkiej. Bogu niech będą dzięki za ten piękny czas i trud pielgrzymowania — napisali pielgrzymi po dotarciu do Gietrzwałdu.

ELEKTRYCZNE ROWERY Z DOPŁATĄ?

Popularność e-bike'ów rośnie, a władze lokalne wspierają przesiadanie się z samochodów na rowery elektryczne. Do tego grona dołącza Gdynia, która na dopłaty do elektrycznych rowerów w pierwszej edycji przeznaczy 1 mln zł.



RENATA SZCZEPANIK
r.szczepanik@
gazetaolsztynska.pl

Gdynia jest pierwszym polskim miastem, które zdecydowało się wprowadzić taki program. Czy dopłaty do elektrycznych rowerów mają szansę na realizację na Warmii i Mazurach? Co sądzą o programie radni? Zapytaliśmy o to kilku samorządowców z Giżycka.

Łukasz Zakrzewski



Jako były doradca Burmistrza Giżycka do spraw komunikacji rowerowej, czyli tzw. oficer rowerowy, uważam to za bardzo dobry pomysł. Chcę jednak zauważyć, że program ma szansę na sukces tylko wtedy, gdy użytkowników samochodów przekonamy, że rower może skutecznie go zastąpić. Do tego potrzeba dobrze zaplanowanego rozwoju infrastruktury rowerowej umożliwiającej codzienną komunikację na trasie np. dom - praca - sklep - dom. Temu miał służyć projekt Giżyckiej Pętli Rowerowej, który połączył największe sypialnie Giżycka ścieżką pieszo-rowerową z istniejącymi ścieżkami rowerowymi wzdłuż głównych ulic miasta. Liczę, że te prowidzyczne ścieżki pieszo-rowerowe zastąpią kiedyś profesjonalne asfaltowe wydzielone z ciągów pieszych lub nawet jezdni.

Paweł Andruszkiewicz



Uważam, że miasto nie powinno dopłacać do rowerów elektrycznych dla mieszkańców. Pieniądze, które mielibyśmy wydać na ten cel, powinny być przeznaczone na rozwój infrastruktury ro-

werowej w naszym mieście, która w dalszym ciągu nie zachęca do zmiany środka lokomocji z samochodu na rower. Świetnym przykładem jest Kopenhaga. W zaledwie kilkanaście lat tak zmodernizowano ulice i ścieżki rowerowe, że dziś 45% mieszkańców duńskiej stolicy dojeżdża do pracy i szkoły rowerami. Ten imponujący wzrost liczby rowerzystów Kopenhaga zawdzięcza nie dopłatom do rowerów elektrycznych, ale stworzeniu przyjaznych warunków cyklistom. My również powinniśmy podążać tą drogą i stawiać na miasto przyjazne rowerzystom, bo po pierwsze, rower to zdrowie, a po drugie - szczęście, przy czym chciałbym jasno podkreślić, że jestem przeciwnikiem „upychania” pieszych i rowerzystów na jednym chodniku. Każdy powinien mieć swój ciąg, nawet jeżeli miałoby to odbyć się kosztem zwężenia ulicy dla samochodów.

Małgorzata Czopińska



Uważam, że samorządy powinny przede wszystkim wspierać rozwój wypożyczalni rowerów oraz tworzyć infrastrukturę przyjazną i bezpieczną tak dla rowerzystów, jak i dla innych uczestników ruchu (ścieżki rowerowe, miejsc obsługa rowerzystów). Wartym rozwijania jest system miejskich rowerów, natomiast ważne jest poszerzenie tego systemu o rowery elektryczne, co jest szczególnie istotne dla osób z trudnościami w poruszaniu się lub niektórych seniorów. Przeciwna jestem jednak dofinansowywaniu rowerów dla osób indywidualnych.

Mirosław Boć



Rowery elektryczne mają przed sobą świetlaną przyszłość. Nie tylko pandemia COVID, ale rosnące ceny paliwa i postępująca przemiana świadomości ekologicznej sprawiły, że rowery elektryczne zyskują duże znaczenie w sposobie przemieszczania się po zatłoczonych często miastach. Przestają stanowić wyłącznie przedmiot z dziedziny sportu i zabawy, ale stają się pełnoprawnym środkiem codziennego transportu, dojazdu do szkoły, pracy, sklepu. Niechęć do korzystania z transportu publicznego, potrzeba przebywania na świeżym powietrzu powodują coraz wyższy popyt na rowery w ogóle, a szczególnie rowery elektryczne. Co więcej, wielu nowych rowerzystów, którzy zaczęli jeździć jednośladaми w dobie epidemii, na stałe przekonało się do takiej formy transportu, dzięki czemu w prosty sposób unikają kontaktu np. z osobami chorymi podróżującymi środkami transportu publicznego. Coraz większa liczba ludzi deklaruje chęć przesiadki na rowery elektryczne i powinniśmy się tylko cieszyć z tego trendu. Co prawda wielu jeszcze wskazuje przeszkody, które ograniczają rozwój roweru elektrycznego jako środka transportu - głównie wysokie ceny i kulejącą infrastrukturę w miastach, jednak wydaje mi się, że te problemy łatwe są do pokonania. E-bike naprawdę ma duże szanse stać się alternatywą dla innych pojazdów silnikowych, szczególnie na ulicach naszego miasta podczas sezonu letniego, tym bardziej że infrastruktura ścieżek rowerowych w Giżycku poprawia się z roku na rok. Jako samorządowiec czynnie wspieram wszelkie działania na rzecz poprawy infrastruktury komunikacji rowerowej w mieście. Wszelkie środki skierowane na poprawę funkcjonowania w mieście rowerzystów są środkami jak najbardziej pożądanymi, oczekiwanymi przez mieszkańców i zawsze zapożyczają pozytywnym odbiorem przez mieszkańców i cyklistów.

Małgorzata Kaczorowska



Jako długoletni pracownik służby zdrowia wiem, jak ważny jest zdrowy tryb życia, w czym ułatwia rower. Sama często jeżdżę rowerem i polecam innym. Taka aktywność jest szczególnie polecana po dwuletnim okresie pandemii i braku ruchu. Rowery elektryczne to bardzo dobry pomysł dla osób, które są mniej sprawne, które z powodów zdrowotnych nie mogą na co dzień poruszać zwykłym rowerem. Uważam, że powinniśmy pomagać mieszkańcom i stwarzać im odpowiednie warunki do codziennego funkcjonowania w mieście w sposób zdrowy i ekologiczny. Poza tym wysokie ceny paliwa powodują, że wielu giżycczan przesiada się z samochodu na rower. Jako samorząd powinniśmy rozważyć możliwość dofinansowania zakupu rowerów elektrycznych przez naszych mieszkańców. Jest to temat do dyskusji przy pracy nad przyszłorocznym budżetem miasta. Przede wszystkim najważniejsze jest zdrowie oraz zadowolenie i satysfakcja mieszkańców z realizacji dobrych pomysłów. Mamy w mieście dużo ścieżek i tras rowerowych, a Infrastruktura komunikacji rowerowej systematycznie rozbudowuje się między innymi dzięki realizacji Mazurskiej Pętli Rowerowej.

Paweł Grzeszczak



Rowery, nie tylko elektryczne, to zawsze dobra alternatywa dla pojazdów spalinyowych. Unia Europejska stawia sobie jako cel opisany w Białej Księdze dotyczącej transportu z 2011 roku, że z miast powinno zniknąć 50 procent pojazdów o napędzie konwencjonalnym do 2030 roku. Idea

zapoczątkowana przez miasto Gdynia dofinansowywania rowerów elektrycznych jest słuszną z punktu widzenia wspólnego dobra, czyli działań zmierzających do zasobooszczędnego transportu. Gdynia jest znacznie większym miastem, które codziennie zmaga się z dużym zatłoczeniem na drogach i parkingach. Odległości, które muszą pokonywać mieszkańcy, są znacznie większe niż w Giżycku. Zapewne dlatego powstał pomysł dofinansowania elektrycznych rowerów. Obecnie zakup roweru elektrycznego to koszt od kilku do kilkudziesięciu tysięcy złotych. Gdynia oferuje dofinansowanie części zakupu roweru elektrycznego, a znaczna część tych kosztów spoczywa na kupującym. Czy zapotrzebowanie na relatywnie drogi rower w zakupie mieszkańca Giżycka jest taki sam jak mieszkańca Gdyni? Śmiem twierdzić, że nie, a związane jest to głównie z pokonywanymi odległościami. Każdemu miastu powinno zależeć na zmniejszeniu ruchu pojazdów z napędem konwencjonalnym w centrach miast. Idąc dalej, zgodnie z założeniami polityki transportowej Unii Europejskiej, i co za tym idzie Polski, każde działanie zmierzające w kierunku założonych celów są istotne i powinny znaleźć słowa uznania. Czy jest to dofinansowanie do roweru, roweru z napędem elektrycznym, czy hulajnogi, jest to dobrym kierunkiem.

Elektryczne rowery to doskonała alternatywa dla samochodów, pozwala na redukcję korków, zmniejsza koszty związane z transportem. Dzięki temu powietrze też jest czystsze, bo rowery elektryczne nie generują ani pyłów PM, ani trujących spalin. Mieszkańcy Gdyni, którzy chcieliby korzystać z roweru elektrycznego w codziennym transporcie, będą mogli kupić go, uzyskując przy tym nawet 50% dotacji. Każdy może skorzystać z niej jeden raz. Dotacja przysługuje w wysokości odpowiadającej 50% wartości zakupu roweru, jednak nie więcej niż 2 500 zł.

To kolejny tekst z naszego cyklu samorządowego cyklu. Ostatnio opublikowaliśmy:

Zbigniew Włodkowski, burmistrz Orzysza: Róbmy po prostu swoje
Łukasz Zakrzewski, radny Rady Miejskiej w Giżycku: Zawsze po stronie mieszkańców
Wojciech Rejterada, przewodniczący komisji oświaty Rady Miejskiej w Olecku: Radni apelują do ministra
Marta Kamińska, wójt gminy Barciany: Od marzeń nie płaci się podatków
Karol Motyka, starosta braniewski: Powiat braniewski inwestuje
Elżbieta Zabłocka, radna z Bartoszyca: Jestem konstruktywną opozycją
Józef Maciejewski, wójt gminy Sorkwity: Dzień pracy zaczynam od objazdu gminy
Wiesław Śniecikowski, burmistrz Pastęka: Dla nas Pastęk zawsze jest „naj”
Tomasz Woźniak, radny miejski z Iławy: Radny bez garnitur
Piotr Feliński, burmistrz miasta i gminy Ruciane-Nida: Dziś mogę pochwalić się sukcesami
Arkadiusz Dobek, wójt gminy Biskupiec: Celem nadrzędnym są inwestycje dla mieszkańców
Radny Ireneusz Dzienisiewicz z Elku: Lubię tę dynamikę zdarzeń
Radny Adrian Godlewski z Ostródy: Czas zmarnowany na kłótnie
Radostaw Król, wójt gminy Wydminy: Gmina Wydminy to moje miejsce
Jarostaw Kuczyński, wójt gminy Wieliczki (powiat olecki): Na razie wszystko pod kontrolą
Michał Kontraktowicz, wójt gminy Stawiguda: Nie ma to jak w Stawigudzie
Stanisław Bułajewski, burmistrz Mrągowa: Temat kolei wjechał na nowe tory
Zbigniew Nadolny, starosta bartoszycki: Nie boimy się rozmawiać o problemach
Alicja Kołakowska, wójt gminy Świętajno: Nasi mieszkańcy mają ogromne serca
Alicja Kołakowska, wójt gminy Świętajno: Nasi mieszkańcy mają ogromne serca
Andrzej Nowicki, starosta piski: Nasze plany są konkretne i realne

Podążać za swoimi zasadami

Makijaż jest jednym ze sposobów, który pozwala wyrazić swój charakter. Można nim dodawać pewności siebie, podkreślić atuty. Odkrywanie potencjału kobiet jest moją pasją — mówi Magdalena Tuńska, właścicielka studia wizażu z Działdowa.



KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ
k.jankow@naszolsztyniak.pl

— Jak na co dzień wygląda pani praca?

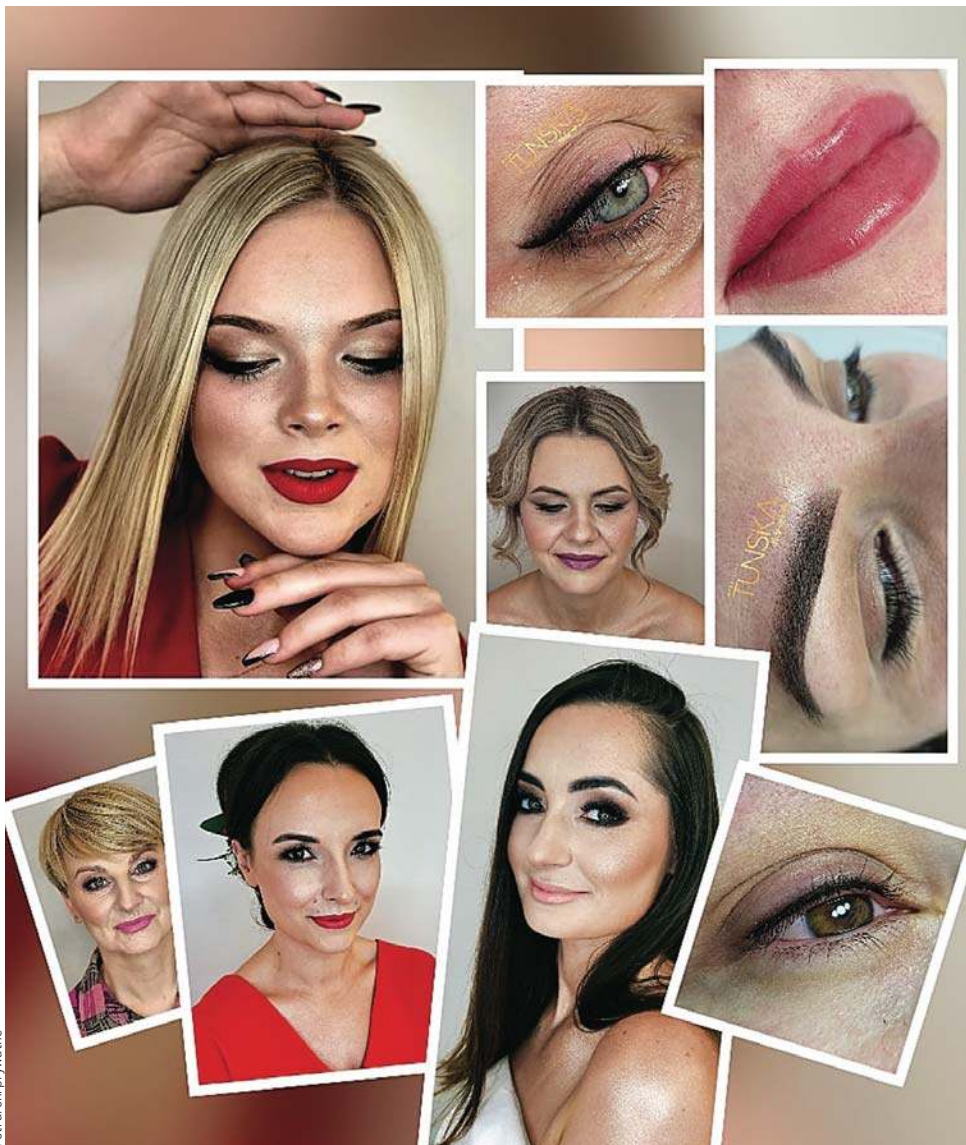
— Pracuję sama, bo taką decyzję podjęłam i trzymam się konsekwentnie tej zasady. W moim gabinecie, w wyznaczonym czasie, jest jedna klientka, której całkowicie poświęcam czas. Tak wybrałam, bo wiedziałam, że ta metoda najbardziej mi odpowiada. Wydaje mi się, że to w pewien sposób również mnie wyróżnia.

— Jakże są, pani zdaniem, największe wyzwania branży beauty, bo przecież pani zajmuje się nie tylko makijażem.

— W moim przypadku wszystko zaczęło się od wizażu. W tej branży wszystko zmienia się bardzo dynamicznie, wciąż trzeba być na bieżąco, dokształcać się, szukać nowych rozwiązań, a jednak do wizażu mam ogromny sentyment. Podążam za nowinkami, ale uważam też, że trzeba zachować w tej działalności indywidualny charakter. Oczywiście w pracy trzeba stosować się do zasad, ale zawsze też można dostosować ją do naszego stylu pracy i potrzeb. Uwielbiam być wizazystką, choć z wykształcenia jestem politologiem. Skończyłam międzynarodowe stosunki polityczne i gospodarcze. Tak naprawdę więc na początku miałam inny plan zawodowy. Teraz, z perspektywy czasu wiem, że jednak wizaż, branża beauty była jednak dla mnie. To w niej chciałam się rozwijać, ponieważ przynosiło mi to ogromną satysfakcję.

— Co przekonało panią do zmiany?

— Bardzo lubię makijaż, kosmetykę. Uwielbiam, kiedy każda z nas ma swój indywidualny styl. Ja zawsze stawiam na efekt naturalny. Zarówno w wizażu, jak i w świecie makijażu permanentnego. Dziś je-



Prace Magdaleny Tuńskiej

stem również dyplomowaną linergistką (osobą wykonującą makijaż permanentny – red.). W tym zawodzie z kolei liczy się precyzja, cierpliwość, przydają się zdolności manualne. To wszystko udało mi się wypracować przez lata doświadczeń w wizażu.

W moim studio każda klientka wypełnia ankietę medyczną. Przeprowadzam wywiad przez zabiegiem dotyczący przeciwwskazań od wykonania zabiegu, a także przebytych wcześniejszych zabiegów medycznych, chirurgicznych, itp. Dużę znaczenie ma również wiedza na temat nawet przyjmowanych suplementów. Muszę też ocenić, jak dotychczasowa mimika danej osoby wpłynie na przykład na kształt wykonywanej linii brwi. Zawsze uczono mnie, że brwi to nie są siostry bliźniaczki.

Mają być symetryczne, ale nie identyczne. Jeśli chcemy by były na siłę takie same, może to spowodować, że makijaż będzie wyglądać karykaturalnie.

— Podejmuje pani zatem dużą odpowiedzialność.

— Do każdej usługi podchodzę z pełnym profesjonalizmem. Mój zawód wymaga ode mnie prowadzenia mediów społecznościowych, w których pokazuję efekty mojej pracy. Zachowuję prywatność, ale musiałam dojrzeć do tego, by trochę też pokazać, jaka jestem prywatnie. Robię to, ale z zachowaniem moich granic.

— Jaka jest pani zdaniem recepta na sukces w pani dziedzinie?

— Myślę, że takiej recepty nie ma. Każdy oczekuje czegoś innego. Z pewnością na początku trzeba wyznaczyć zasady, w których chcielibyśmy funkcjonować. Określić, co jest ważne dla nas, a co dla naszych klientów. Ja podjęłam decyzję, że nie wykonuję zabiegów, do których nie jestem przekonana osobiście. Na sukces trzeba zapracować. Więc receptą na sukces jest ciężka praca, ale również wsłuchanie się w potrzeby drugiego człowieka, empatia, podążanie za swoimi zasadami, ale również otwartość. W tej branży, również w Działdowie, panuje duża konkurencja. Jednak mimo to, dla mnie ważne jest prowadzenie salonu na moich zasadach. Jestem perfekcjonistką więc, zanim wykonam zabieg makijażu permanentnego, bardzo dużą wagę przykładam do dokładnego wywiadu. Bez niego nigdy się tego nie podejmuję. Jestem profesjonalna i odpowiedzialna.

— Jest pani szalenie zapracowaną osobą.

W jaki sposób pani odpoczywa?

— Ależ ja odpoczywam w pracy! Mam swoje stałe klientki, z którymi łączy mnie przyjaźń. Przychodzą nie tylko po to, by skorzystać z usługi, ale cenią panującą u mnie atmosferę. Praca jest moją pasją, więc tak naprawdę nigdy nie pracuję (śmiech). Tutaj dużo również zależy od dobrej organizacji. Mam zawsze dokładnie zaplanowany dzień pracy. Mam dwóch synów, dom, ale jestem przekonana, że w tym, że jeszcze mam czas wolny, pomaga dobra organizacja.

— Prowadzi pani działalność w Działdowie.

— Cieszę się, że wybrałam to miasto. Mała miejscowość ma oczywiście swoje plusy i minusy, ale trzeba wybrać, co jest dla nas ważniejsze. Warto skupić się na efektach swojej pracy i to właśnie nasza praca najwięcej o nas mówi.



Magdalena Tuńska, właścicielka studia wizażu z Działdowa

PROMOCJA

GO SERWIS
GAZETY
OLSZTYŃSKIEJ

#rzetelnaGO



ZMIENIAMY SIĘ
WRAZ
Z CZYTELNIKAMI!



1886 ^{136 LAT} 2022

gazetaolsztynska.pl

O cudach rosnących za płotem

Z pochodzenia jest braniewianką, ale to we Fromborku mieszka już od dziesięciu lat. Będąc jeszcze małą dziewczynką, marzyła o karierze lekarskiej. Jej droga potoczyła się inaczej, ale dziś Renata Makarewicz i tak pomaga innym, szerząc wiedzę na temat ziół i ziołolecznictwa.



KAMILA KORNACKA

k.kornacka@dziennikiblaski.pl

— Czym właściwie jest fitoterapia?

— Fitoterapia to sztuka leczenia ziołami, inaczej zwana ziołolecznictwem czy fitofarmakologią. To nic innego jak wykorzystywanie ziół, czyli roślin i ich przetworów, w procesie leczenia różnych schorzeń i dolegliwości.

Historia ziołolecznictwa sięga aż trzech tysięcy lat przed naszą erą. Pierwszymi zielarzami byli pasterze. Później narodziła się medycyna chińska. Między VIII a XIII wiekiem Arabowie rozpowszechnili zioła na teren Europy, a w XVI wieku rozpoczyna się historia ziołolecznictwa klasztornego.

Badania nad chemicznym składem ziół rozpoczęły się dopiero kilka wieków później po to, by zahamować rozwój ziołolecznictwa w kolejnych latach na rzecz leków syntetycznych.

Obecnie ziołolecznictwo znów wraca do łask, a to za sprawą większej świadomości i zainteresowania tym tematem wśród pacjentów, jak i lekarzy. Chociaż niektórym nadal ziołolecznictwo kojarzy się z czarami, magicznymi miksturami czy paleniem kocich pazurów przez czarownice...

Kończąc studia z fitoterapii, sama zastanawiałam się przez moment, czy jest to dziedzina, która kogoś zainteresuje, czy nie porywam się z motyką na słońce, czy nie spełniam tylko własnego kaprysu... Ale gdy wszłam w to środowisko, uświadomiłam sobie, jak wielu ludzi szuka naturalnych metod leczenia i chętnie z nich korzysta.

— Skąd u ciebie takie zainteresowania?

— W dzieciństwie marzyło mi się, że zostanę lekarzem... ale techniczny umysł i zamiłowanie do matematyki zaprowadziły mnie na Politechnikę Gdańską na



foto: archiwum prywatne

Renata Makarewicz: Od lat jestem pasjonatką medycyny niekonwencjonalnej i ziołolecznictwa oraz naturalnych metod leczenia

Wydział Budownictwa Lądowego. Po kilku latach praktyki w zawodzie na budowie przystąpiłam do egzaminu państwowego, by uzyskać uprawnienia bez ograniczeń do kierowania robotami budowlanymi w specjalności konstrukcyjno-budowlanej.

Jednocześnie od lat jestem pasjonatką medycyny niekonwencjonalnej i ziołolecznictwa oraz naturalnych metod leczenia. Stosuję je w swoim życiu i życiu swoich bliskich. Na co dzień zajmuję się zupełnie czym innym, ale w pewnym momencie nadszedł czas, by coś w moim życiu zmienić — pójść w kierunku, który gdzieś z tyłu ciągnie się jak ogon tak zwanych niespełnionych marzeń.

Z czasem postanowiłam spełnić swoje marzenie i poszerzyć wiedzę, co przyczyniło się do zdobycia w 2021 roku świadectwa ukończenia studiów podyplomowych na kierunku fitoterapia i ziołolecznictwo w Wyższej Szkole Nauk o Zdrowiu w Bydgoszczy. Inie żałuję, medycyna akademicka chyba nie spełniłaby moich oczekiwań.

Pamiętam, jak pochwaliłam się dyplomem przed domownikami. Moje dzieci z przerażeniem wykrzykowały: — „Mamo, to ty teraz będziesz nas leczyć ziołami?”. A ja odpowiedziałam dumnie, że robiłam to od zawsze, ale teraz jestem dyplomowaną zielarką.

Prawda jest taka, że jeszcze bez dyplomu zielarza stosowałam zioła na co dzień.

Nie wiem, skąd się to wzięło. W domu rodzinnym ziół stosowało się mało, raczej tyle, co w większości domów. Była mięta, dziurawiec czy piołun, liście babki na skaleczenia i owoce kopru na wzdęcia i kolki.

A mnie ciągle coś ciągnęło w tym kierunku, by korzystać z tego, czym obdarowała nas natura. To, co rośnie wokół nas, w zupełności nam wystarcza, i z drugiej strony to, czego nam potrzeba, wyrasta pod naszym oknem.

Kolejnym krokiem była własna działalność pod podwójną nazwą: Sfera inżyniera i Ziologram — fitoterapia — taki kaprys. Ktoś może zapytać, jak się ma budownictwo do ziół — może i nie ma, ale mi to pomaga.

Mój zmysł analityczny wspiera mnie nie tylko w kierowaniu budową, ale w połączeniu z empatią pozwala na dociekliwe podejście do problemu pacjenta, tak by dobrać odpowiednie zioła do schorzenia. Jestem zwolenniczką znalezienia i zlikwidowania przyczyny choroby, niż leczenia jej skutków. A to wymaga zadania serii pytań, przeanalizowania wszystkich za i przeciw, by móc znaleźć odpowiednie rozwiązanie. Pytanie tylko, w jakim stopniu pacjent się otworzy i będzie umiał przedstawić swoje niedomagania.

— Jak zioła wpływają na nasze zdrowie?

Czy można je łączyć? Czy są takie połączenia, których lepiej unikać?

— Zioła mogą leczyć, ale nieumiejętnie stosowane mogą nam zaszkodzić, a w skrajnych przypadkach nawet doprowadzić do śmierci.

Jest mnóstwo ziół, które mają podobne działanie, ważny przy tym jest również ich wpływ, dlatego każdy z nas powinien mieć indywidualnie dobrane zioła o odpowiednim działaniu, tak by pomogły, a nie zaszkodziły.

Korzeń lukrecji ma na przykład właściwości przeciwwirusowe, wykorzystywany jest często w leczeniu schorzeń górnych dróg oddechowych, astmie czy chrypce. O ile nie stanowi większego zagrożenia dla naszego zdrowia czy życia, spożywany w dużych ilościach może przyczynić się do pogorszenia naszego stanu, gdyż powoduje wzrost ciśnienia krwi, arytmie czy bóle głowy i mięśni, a nawet obrzęki, które w skrajnych przypadkach mogą doprowadzić do paraliżu. Dlatego bardzo ważnym jest skupienie się nie tylko na pozytywnych właściwościach roślin, ale i uważne zapoznanie się ze skutkami ubocznymi ich stosowania.

Podalam przykład lukrecji, ponieważ ze względu na jej słodki smak jest ona dodawana do serków homogenizowanych, jogurtów, ciast i większości gotowych mieszanek ziołowych dostępnych w marketach. Większość ziół niestety ma niezbyt przyjemny smak, wręcz gorzki. Dodanie lukrecji sprawia, że mieszanka staje się przyjemna dla naszych kubków smakowych. Wtedy też chętniej po nią sięgamy, ale, jak wcześniej wspomniałam, niektórym osobom może, zamiast uśmierzyć dolegliwości, przynieść dodatkowe nieprzyjemności.

Są oczywiście zioła, których nie można łączyć. To te wykluczające nawzajem swoje działanie. Nie łączymy ze sobą jednocześnie obniżających i podwyższających ciśnienie krwi. Łączymy ze sobą te, które mają podobne działanie, powstaje w ten sposób synergia, powodując nasilenie oddziaływania na organizm, by szybciej i efektywniej przynieść oczekiwany rezultat.

W mieszkankach na przeziębienie dobrze jest łączyć ze sobą te, które mają działanie rozgrzewające — np. kwiat forsycji bogaty w rutynę, kwiat hibiskusa — w witaminę C, pędy malin czy kwiat lipy o działaniu przeciwgorączkowym — i już mamy gotową herbatkę, którą należy wypić, póki jeszcze ciepła. Jeśli zastosujemy ją, zanim choroba rozwinie się na dobre, już po pierwszej dawce pocujemy ulgę.

Zioła mogą pomóc na wszystkie dolegliwości — od kataru, poprzez bóle i udrożnienie żyłaków, po odnowę wą-

PROMOCJA



POKAZUJEMY TO,
CO NAPRAWDĘ
WAŻNE!



1886 136
2022

Gazeta Olsztyńska

troby. Wyleczenie zależy tylko od rodzaju i częstotliwości stosowania. A tu niestety trzeba wykazać się cierpliwością. Leczenie ziołami wymaga nieraz od pacjenta zmiany nawyków żywieniowych i trybu życia.

— Jak już mówiłaś, nieumiejętne stosowanie ziół może się wiązać z nieprzyjemnymi powikłaniami. Jakimi?

— Dla przykładu — spożywanie preparatów z dziurawca — naparów czy tabletek ziołowych — przy jednoczesnej ekspozycji na słońce wywoła niespodziankę w postaci brązowych plam na naszej skórze — najczęściej na twarzy. Są one niestety trudne do usunięcia.

Bez czarny stosowany po obróbce termicznej przyniesie nam wiele korzyści, ale jeśli spożyjemy go na surowo, zawarta w nim sambunigrina spowoduje zatrucie organizmu objawiające się mdłościami i wymiotami.

Spożycie owoców wilczej jagody, które ze względu na zawartość atropiny jest również wykorzystywana w medycynie, może doprowadzić do śmierci. Dawka śmiertelna dla dorosłego człowieka to spożycie 10-20 owoców, dzieciom wystarczy już natomiast tylko kilka. Pierwsze objawy paraliżu układu nerwowego i tkanek miękkich zaobserwujemy już po ok. 10 minutach od spożycia. Ważnym jest więc uczulanie dzieci, by nie spożywały samodzielnie owoców znalezionych w lasach czy nawet w przydomowych ogródkach.

Pokrzywa — królowa ziół — jest bardzo cennym ziołem krwiotwórczym, rewelacyjnym diuretykiem, ale należy uważać, by nadmiernym spożyciem nie wypłukać z organizmu cennych minerałów, jak np. potas. Jego brak może doprowadzić do zapadnięcia. Dlatego zawsze polecam pić pokrywę z umiarem i robić przerwy — przez dwa tygodnie pić codziennie napar z jednej łyżki ziół na szklankę wody, a przez kolejne dwa tygodnie tego nie robić. Jeżeli zaś chodzi o sok z pokrzywy, pijemy go w ilości nie większej niż 15-20 ml dziennie.

— Jakie zioła są najpopularniejsze w Polsce i regionie Warmii i Mazur? Czy możemy je hodować w przydomowych ogródkach lub w domu w doniczkach?

— Polska — a zwłaszcza nasz region Warmii i Mazur, który nie został masowo zurbanizowany — jest przebogaty w roślinność — w tym w zioła.

Zielarze bardzo często korzystają z dóbr natury i zaopatrują się w te bardziej popularne, jak kwiaty czarnego bzu, mniszka lekarskiego, pokrzywy, nawłoci, młode pędy sosny, lipy, owoce pigwowca, dzikiej róży, aronii, jarzębiny, poziomki, malin czy korzenia arcydzięgla, dziewanny, perzu i skrzypu polnego.

W ogródkach czy doniczkach na parapecie często hodowane są zioła, których na co dzień używamy też jako przypraw:



Leczenie ziołami często wymaga od pacjenta zmiany nawyków żywieniowych i trybu życia

estragon, mięta, lubczyk, tymianek, lawenda, dziurawiec, malina, bylica, bazylija, oregano, melisa... lista jest naprawdę długa.

Najbardziej popularnym ziołem i bezpiecznym do stosowania przez wszystkich jest mniszek lekarski — jego kwiat, liście i korzeń. Pomaga na niestrawność, brak łaknienia, niedomagania wątroby, problemy trawienne.

Niestety — ludzie z uporem maniaka likwidują go w swoich przydomowych ogródkach. A natura wie, czego nam potrzeba! Jeśli mniszek rośnie w dużych ilościach w twoim ogródku, to znaczy, że jest ci potrzebny, a wręcz wskazany. Mniszek rośnie przepięknie w pasach drogowych, ale pamiętajmy, by dla własnego dobra nie zbierać ziół rosnących przy drogach publicznych i z pól, na których stosowane są opryski pestycydami.

W każdej domowej apteczce powinna znaleźć się mięta. Jest wskazana przy niestrawności, reguluje perystaltykę jelit i likwiduje wzdęcia. Chętnie dodajemy ją do wody z cytryną w letnie upały — i dobrze, bo świetnie ochładza organizm ze względu na obecność mentolu i chroni przed dolegliwościami ze strony żołądka. Niestety — spożywana w nadmiernych ilościach uszkadza błonę żołądka, na co szczególnie powinny uważać dzieci i osoby starsze.



Szałwia natomiast idealnie sprawdzi się w płukaniu gardła przy ropnym zapaleniu i anginie jako naturalny środek antyseptyczny. Picie naparu z szalwii reguluje nadmierne pocenie się, ale nie jest wskazana dla matek karmiących, ponieważ może hamować laktację. Chyba że chcemy zakończyć karmienie piersią, wtedy możemy po nią sięgnąć.

Jestem jednak zdania, że stosowanie ziół powinno zostać skonsultowane ze specjalistą. Zwłaszcza jeśli chcemy stosować coś długotrwale. Zioła to lek, tylko występujący naturalnie w naszym środowisku. Oczywiście jeśli mamy na coś ochotę sporadycznie, to nic nie stoi na przeszkodzie do spożycia, o ile nie jest to trujące. Część ziół między sobą wchodzi w reakcję, tak samo jeśli spożywamy leki syntetyczne, niektóre z nich wchodzi w reakcję z ziołami. Każdy z nas jest inny i inaczej reaguje na poszczególne substancje. Większość leków

z apteki stosuje tak, jak lekarz przepisał na receptę, a zioła do woli i bez zastanowienia, bo przecież to takie naturalne i zdrowe — to błędne myślenie.

Jak mawiał Paracelsus: „Wszystkie łąki i pastwiska, wszystkie góry i pagórki są aptekami”, ale powiedział on też, że: „Wszystko jest trucizną i nic nie jest trucizną, bo tylko dawka czyni truciznę”. To bardzo ważne słowa i jednocześnie dwie moje ulubione sentencje.

— Które zioła powinny gościć częściej na naszych talerzach?

Zioła bardzo często dodajemy i jak najbardziej powinniśmy dodawać do posiłków, zgodnie z ich przeznaczeniem. Estragon, lubczyk, tymianek, bazylija, oregano, liść laurowy to najczęściej goszczące w kuchni przyprawy. Dodawane są do potraw, by podkreślić ich smak, wydobyć aromat, a jednocześnie ułatwiają trawienie.

Nie doprowadzamy jednak dań ziołami, których nie lubimy, albo nie znamy ich pochodzenia i działania. Zwłaszcza te z kuchni indyjskiej czy chińskiej. One nie będą pasowały do naszych polskich potraw i nie nadadzą oczekiwanego smaku i rezultatu.

Wiosną i latem powinniśmy sięgać po wszelkie rośliny zielone, które budzą się do życia: szczypiorek, sałata, młode listki mniszka lekarskiego i pokrzywy, szczaw, koperek, natka pietruszki. Zielone, bo zawierają chlorofil, który pomaga usuwać z organizmu szkodliwe związki. Wszystkie zioła zawierają duże ilości składników mineralnych, witamin i sporą dawkę błonnika pokarmowego. Ich działanie jest zbawienne dla naszego organizmu zwłaszcza po zimie, gdy czujemy się ociężały i ospali.

Natka pietruszki to takie krwiotwórcze perpetuum mobile. Zawiera duże ilości żelaza i witaminy C, która wspomaga jego wchłanianie. Świetnie wpływa na higienę jamy ustnej, neutralizuje nieprzyjemne zapachy po spożyciu np. cebuli lub czosnku.

Lubczyk natomiast jest doskonałym i naturalnym wspomagaczem smaku o bardzo intensywnym i bulionowym zapachu, chętnie dodawany do zup i sosów. Jednocześnie wspomaga trawienie i działa przeciwzapalnie. Warto stosować go w kuchni zamiast wzmacniaczy smaku takich jak glutaminian sodu.

Większość ziół stosujemy z dziada pradziada, nie do końca zdając sobie sprawę z ich dobroczynnych właściwości. Rozważne i świadome stosowanie ziół przyczynia się do poprawy naszego samopoczucia i zdrowia. Wystarczy tylko wsłuchać się w swój organizm, analizować, co mu szkodzi, a co pomaga. Zasięgać porad u specjalistów, a nie bazować na reklamach i polecanych cud-lekach. Takie cudowne środki istnieją — i to wokół nas — musimy tylko umiejętnie z nich korzystać.

PROMOCJA

GO INTERWENCJE #rzetelnaGO

BO MIESZKANIE JEST ŹŁE UŻYTKOWANE?



PRZECIEŻ TAK NIE MOŻE BYĆ



SŁUCHAMY I WSPIERAMY, KIEDY INNI MILCZĄ!

1886 136 LAT 2022

WŁĄCZ SIĘ!

Ekspert radzi: Urlop ojcowski – zasady udzielania

Zasady i tryb udzielania tzw. urlopu ojcowskiego przewidziane są szczegółowo w art. 1823 kodeksu pracy. Zgodnie z jego brzmieniem, pracownik – ojciec wychowujący dziecko ma prawo do urlopu ojcowskiego w wymiarze do 2 tygodni, nie dłużej jednak niż do ukończenia przez dziecko 24 miesiąca życia.

Pamiętać w tym miejscu należy, że jeśli pracownik nie wykorzysta urlopu ojcowskiego w ciągu pierwszych 2 lat życia dziecka, nie będzie mógł później skorzystać z tego uprawnienia - art. 1823 § 1 pkt 1 kodeksu pracy. Urlop ojcowski przysługuje również pracownikowi, który przysposobił dziecko - art. 1823 § 1 pkt 1 kodeksu pra-

cy. W tej sytuacji pracownik może z niego skorzystać do upływu 24 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia orzekającego przysposobienie i nie dłużej niż do ukończenia przez dziecko 7 roku życia. Natomiast w przypadku dziecka, wobec którego podjęto decyzję o odroczeniu obowiązku szkolnego, nie dłużej niż do ukończenia przez nie 10 roku życia - art. 1823 § 1 pkt 2 kodeksu pracy.

Urlop ojcowski może być wykorzystany jednorazowo lub nie więcej niż w dwóch częściach, z których żadna nie może być krótsza niż tydzień tj. 7 dni kalendarzowych - art. 1823 § 11 kodeksu pracy. W tej sytuacji to pracownik decyduje, czy chce wykorzystać 2 tygodnie urlopu za jednym razem, czy też podzielić go na części tj. wykorzystać dwa razy po 1 tygodniu urlopu.

Urlop ojcowski jest udzielany na pisemny wniosek pracownika - ojca wychowującego dziecko, składany w terminie nie



DR ŁUKASZ SZTYCH
ZASTĘPCA
OKRĘGOWEGO
INSPEKTORA
PRACY
W OLSZTYNIE

Fot. OIP w Olsztynie

krótszym niż 7 dni przed rozpoczęciem korzystania z urlopu.

Pracodawca w tej sytuacji jest obowiązany uwzględnić wniosek pracownika - art. 1823 § 2 kodeksu pracy. Pracownik może również skorzystać z urlopu ojcowskiego już od pierwszego dnia narodzenia dziecka np. gdy data porodu jest znana i dziecko ma urodzić się poprzez cesarskie cięcie. Pamiętać jednak należy, że zgodnie z powyższymi zasadami kodeksowymi pracodawca jest obowiązany uwzględnić wniosek tylko wówczas, gdy został on złożony na piśmie przez pracownika - ojca

wychowującego dziecko w terminie nie krótszym niż 7 dni przed rozpoczęciem korzystania z urlopu.

W czasie trwania urlopu ojcowskiego pracownik objęty jest ochroną, na zasadach takich jak w przypadku korzystania z urlopu macierzyńskiego.

Oznacza to, że w tym czasie pracodawca nie może rozwiązać ani wypowiedzieć z pracownikiem umowy o pracę. Ochrona powyższa nie dotyczy sytuacji gdy zachodzą przesłanki uzasadniające rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia z winy pracownika, a reprezentująca pracownika zakładowa organizacja związkowa wyraziła zgodę na ten tryb rozwiązania umowy o pracę - art. 52 kodeksu pracy.

ŹRÓDŁO: OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY W OLSZTYNIE

e-mail: kancelaria@olsztyn.pip.gov.pl

PIP PAŃSTWOWA INSPEKCJA PRACY
OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY W OLSZTYNIE

3522otbr

Do 30 czerwca trzeba złożyć wniosek w sprawie składek do ZUS

ZUS przypomina, że tylko do 30 czerwca można składać wnioski o zgodę na opłacenie składek na dobrowolne ubezpieczenia po terminie. To ważne, aby zachować ciągłość ubezpieczeń.

Ważna zmiana dla przedsiębiorców i innych płatników składek, którzy korzystają z dobrowolnych ubezpieczeń (chorobowego, emerytalnego i rentowych) i opłacili składki po terminie za listopad 2021 r. Jeżeli chcą zachować ciągłość ubezpieczeń, powinni złożyć do ZUS wniosek o zgodę na opłacenie składek po terminie. Wniosek można złożyć na formularzu US-9 tylko do 30 czerwca 2022 r.

Po zmianie przepisów od grudnia 2021 r. nie jest już możliwe objęcie

dobrowolnymi ubezpieczeniami na podstawie wniosku dorozumianego, czyli na podstawie terminowej wpłaty składek. Jednocześnie – licząc od składek za grudzień 2021 r. – jeśli ktoś opłaci składkę po terminie, nie straci już prawa do dobrowolnych ubezpieczeń.

Osoby, których dobrowolne ubezpieczenia ustały w listopadzie 2021 r. (lub wcześniej i ubezpieczenia te nie zostały wznowione przed grudniem 2021 r.) a chcą być ponownie nimi objęte, muszą złożyć do ZUS nowe zgłoszenie.



Objęcie dobrowolnymi ubezpieczeniami nastąpi wówczas od daty zgłoszenia. Jest jednak możliwe zachowanie ciągłości ubezpieczenia w przypadku uzyskania zgody na opłacenie składek po terminie za listopad

2021 r. Wniosek w tej sprawie może być złożony tylko do końca czerwca 2022 r. Wniosek US-9 można złożyć elektronicznie przez Platformę Usług Elektronicznych (PUE) ZUS.

MATERIAŁY ZUS

PROMOCJA

GO RZETELNE
DZIENNI
KARSTWO

#rzetelnaGO

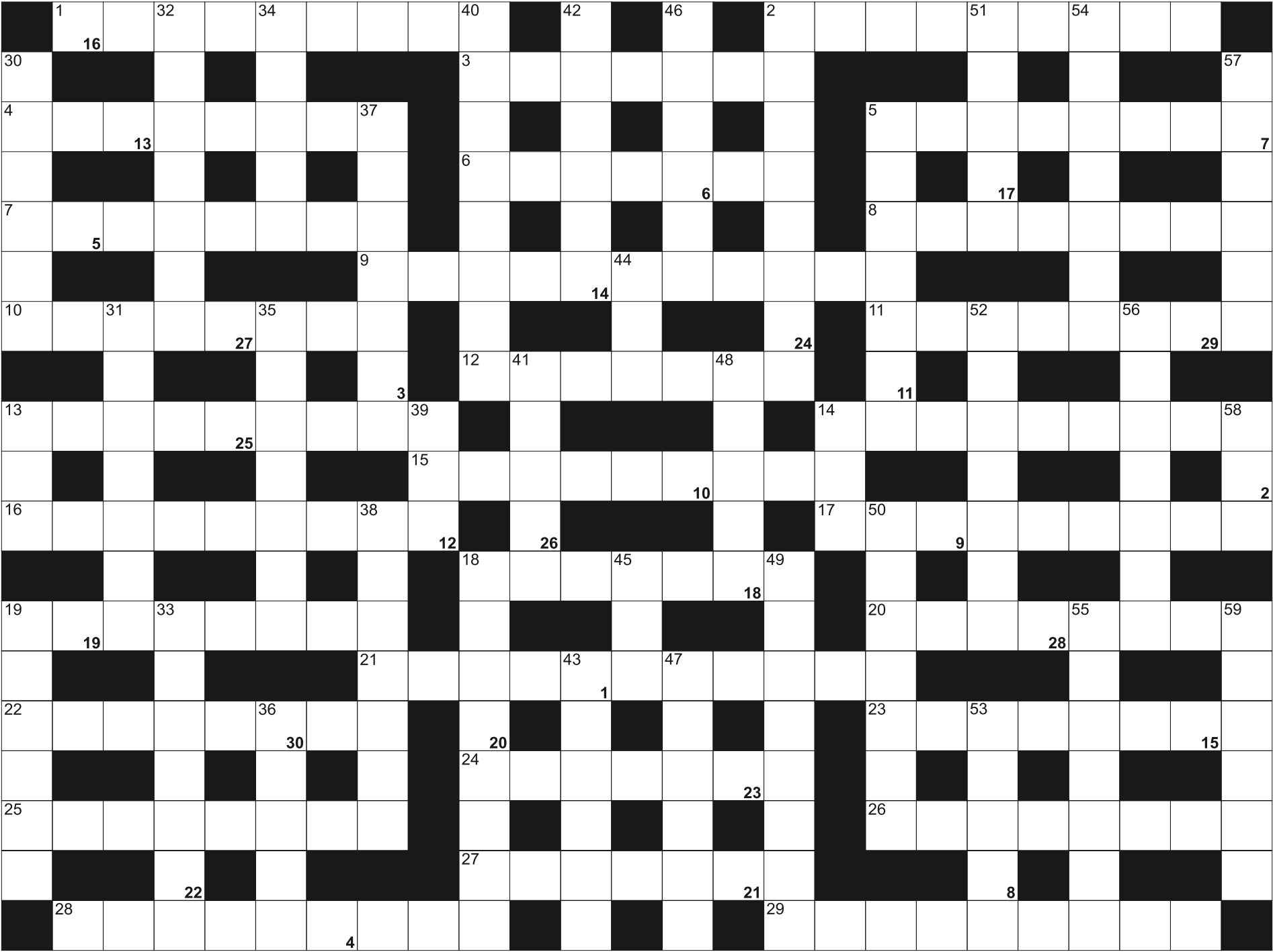


JESTEŚMY
ZORIENTOWANI
NA REGION!

1886 ^{136 LAT} 2022

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 30, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5		6	7	8	9	10	11	12		13	14	15		16	17	18	19	20	21	22
23	24	25		26	27	28	29	30																

POZIOMO: 1) dorożka zaprzężona w dwójkę koni; 2) przejść na wyższe stanowisko; 3) płaskowóz inaczej; 4) państwo z Ułan Bator; 5) kieruje orkiestrą; 6) imię Che Guevary; 7) biskop z Prato; 8) król lub cesarz; 9) dawny wóz do przewożenia siana i snopów zboża; 10) choroba trzewna inaczej; 11) dach pokryty słomą lub trzciną; 12) matematyczne przeciwieństwo stałej; 13) nie potrafi płynnie czytać; 14) filozof, uczony; 15) zna się na rybach; 16) stolica Toskanii; 17) pracuje w rozgłośni radiowej; 18) bez ojca i matki; 19) spodnie do jazdy konnej; 20) gąsienicowa maszyna budowlana; 21) proteza wewnątrz organizmu; 22) stolica stanu Hawaje; 23) Thatcher, była premier

Wielkiej Brytanii; 24) wozi pasażerów; 25) wina i piwa; 26) brykający kolega Kubusia Puchatka; 27) krokus lub stokrotka; 28) zespół aparatów, przyrządów; 29) mały samolot sportowy. **PIONOWO:** 2) sekcja zwłok; 5) domniemania, podejrzenia; 13) holenderski producent ciężarówek; 14) symbol magistra; 18) staw, bajoro; 19) autor "Wakacji z duchami" i "Stawiam na Tolka Banana"; 30) Babinicz z "Potopu"; 31) orzech; 32) dawne granice miasta; 33) bywa zakaźna; 34) broń róży; 35) głos wydawany przez kukulkę; 36) kończy spór; 37) markowe sportowe buty; 38) miecz Karola Wielkiego; 39) południowo-

koreańska marka samochodowa; 40) farmaceuta; 41) islamski mesjasz; 42) nie święci je lepią; 43) uczestnik pielgrzymki; 44) zbudował Arkę; 45) Ruch dla Rzeczypospolitej, partia; 46) język urzędowy Iranu; 47) tor lotu satelity wokół planety; 48) bombowy lub policyjny; 49) niewierząca w istnienie Boga; 50) miękka, jedwabna tkanina; 51) osad z kryształów lodu; 52) uprawiają ziemię; 53) numer firmy; 54) elektryczne ryby; 55) jacynt, minerał; 56) przeciwmalaryczny środek leczniczy; 57) imitacja przedmiotu; 58) Besson, francuski reżyser; 59) część morza wcinająca się w ląd.

SUDOKU

4		9			6			
				4	1			
3		7	2		8		1	4
9				6	3			
		4				7		3
			9	8	7	2	4	
			6		2	4	7	
						3		5
	5				4			2

325

6		4	1		7			
	3	9	8					
4			3			9		
3		2			1			9
5					3			8
	8		6		2		7	
	2		1				8	6
8	1	4			5			
			2		8	4		7

326

4	7	2						6
			3	4	5		7	8
1							4	3
				3				2
5				6	1	2	3	4
					7			
2		4	5		7			
	3	7	1				2	9
8		5	2		9		4	

327

„KRĘCI MNIE BEZPIECZEŃSTWO NAD WODĄ”

Coraz cieplejsze i słoneczne dni sprawiają, że brzegi olsztyńskich jezior powoli zapełniają się mieszkańcami stolicy regionu, ale także turystami. Już działają wypożyczalnie sprzętu wodnego, a wkrótce zostaną uruchomione kąpieliska.

Zbliżają się wakacje, czas wypoczynku, radości i bez troski. Po to, aby te chwile były takie jak każdy sobie wymarzy, już dziś służby państwowe czuwają i przygotowują się do zapewnienia bezpieczeństwa. W myśl zasady „lepiej zapobiegać niż leczyć” ważne są działania profilaktyczne, edukacyjne przed sezonem kąpielowym. To udrażliwianie, przypomnianie i uzmysławianie także dorosłym, w jaki sposób reagować, aby nasze dzieci mogły bezpiecznie spędzać wolny czas — powiedział Artur Chojceki, wojewoda warmińsko-mazurski podczas Ogólnopolskiej Inauguracji Sezonu Letniego. — W naszym województwie oczywistym miejscem do wypoczynku są właśnie jeziora — zarówno dla nas mieszkańców, jak i dla gości. Tworzymy inicjatywę, takie jak ta, by każdy mógł czuć się bezpiecznie i wiedział, że czuwa policja i inne służby — dodał.

Aby wypoczynek nad najpopularniejszymi akwenami stolicy Warmii i Mazur był bezpieczny, należy pamiętać o kilku najprostszych zasadach. Jakich? O tym przypomnieli policjanci podczas wspomnianej Ogólnopolskiej Inauguracji Sezonu Letniego. Wydarzenie poświęcono z VI edycją akcji informacyjno-edukacyjnej „Kręci mnie bezpieczeństwo nad wodą”.

— W imieniu samorządu miasta Olsztyna, prezydenta Piotra Grzymowicza bardzo dziękuję za tę inicjatywę, która zmierza do uniknięcia nieszczęśliwych wypadków. Mam nadzieję, że te wakacje będą tymi o najmniejszej liczbie utonięć. Już słyszymy o takich przypadkach, mimo że sezon oficjalnie się jeszcze nie rozpoczął. Myślę, że to jest nasza wspólna sprawa. Zawsze trzeba stawiać na prewencję, bo jest kluczem do ograniczenia niechcianych sytuacji — zaapelował Stanisław Gorczyca, sekretarz miasta Olsztyn.

— Trudno sobie wyobrazić lepsze miejsce niż stolicę Warmii i Mazur, aby zainaugurować kolejną, już VI edycję ogólnopolskiej akcji „Kręci mnie bezpieczeństwo nad wodą”. Głównym celem jest zapewnienie bezpieczeństwa osobom korzystającym z atrakcji wodnych. Co roku nad wodą w Polsce traci życie około 400 osób, w okresie wakacyjnym w ubiegłym roku było to 167 osób. Dlatego też wychodzimy z inicjatywą dla wszystkich korzystających z przywilejów wodnych, aby zadbać o wspólne bezpieczeństwo — mówił Inspektor Robert Kumor, dyrektor biura prewencji KGP.

Bezpośrednimi adresatami spotkań były zarówno dzieci, młodzież, jak i osoby dorosłe. W wydarzeniu wzięli udział uczniowie



Fot. Anna Glazek

olsztyńskich szkół podstawowych nr 7, nr 18 i nr 33. Partnerem projektu, podobnie jak w latach ubiegłych, była Fundacja PZU.

— Samorząd stara się wspierać policję, straż pożarną jak i ratowników wodnych, którzy mają bardzo ważną rolę do spełnienia na wodzie. Bezpieczeństwo to sprawa numer jeden. Nasz region, Warmia i Mazury, to region lasów i jezior, który przyciąga mnóstwo turystów. Nadchodzący sezon zapowiada się bardzo udany, przybędzie do nas dużo gości, którzy zapełnią hotele, łodzie, będzie ruchliwie przy jeziorach, jak i na wodzie. Oznacza to, że służby mundurowe będą miały pełne ręce roboty. Musimy bardzo uważać, bo woda to żywioł — stwierdziła Jolanta Piotrowska, członek zarządu województwa warmińsko-mazurskiego.



Facebook: Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki w Olsztynie

Podczas uroczystości została przetestowana sprawność techniczna policyjnych łodzi. Dodatkowo policyjni wodniacy zaprezentowali akcję ratownictwa wodnego polegającą na markowaniu wydobywania z wody osoby tonącej. W trakcie wydarzenia miała miejsce również premiera trzech spotów informacyjnych prezentujących różne przyczyny utonięcia. W tych krótkich filmikach, przygotowanych przez Biuro

Komunikacji Społecznej KGP we współpracy z Biurem Prewencji KGP, wzięły udział reprezentantki Polskiego w kajakarstwie, medalistki Igrzysk Olimpijskich w Tokio — Justyna Iskrzycka, Karolina Naja, Anna Puławska i Helena Wiśniewska oraz Marta Walczykiewicz — medalistka olimpijska w kajakarstwie z Rio de Janeiro. Swoim niewątpliwym autorytetem kajakarki wspierają policyjną akcję poprzez

wzmocnienie prewencyjnego przekazu, by dotrzeć do jak najszerszego grona odbiorców.

— Tutaj, w krainie jezior, gdzie mamy ich ponad 3 tysiące, z czego ponad 2 tysiące ma powierzchnię większą niż hektar, nad bezpieczeństwem czuwa 80 wyszkolonych funkcjonariuszy policji do służby nad wodą. Obecnie dysponujemy 31 łodziami, które służą do pracy funkcjonariuszy na wodach — mówił komendant wojewódzkiej policji w Olsztynie, nadinspektor Tomasz Klimek.

Podczas pikniku towarzyszącego inauguracji akcji nie zabrakło stoisk profilaktycznych i konkursów z nagrodami dla uczestników. Do współpracy zaproszono Komendę Wojewódzką Policji w Olsztynie, Wydział Zarządzania Kryzysowego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, Urząd Miasta w Olsztynie, Wody Polskie Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej Białystok — Rozlewnia Olsztyn, Komendę Miejską Państwowej Straży Pożarnej w Olsztynie, Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe w Olsztynie, Urząd Żeglugi Śródlądowej w Bydgoszczy z Delegaturą w Giżycku.

Takie spotkanie to okazja do utrwalenia wśród dzieci i młodzieży wzorów świadomego unikania i eliminowania ryzykownych zachowań związanych z sezonowymi zagrożeniami.

TOWARZYSTWA UBEZPIECZENIOWE MAJĄ DOSTĘP DO DANYCH Z CEPIK

Od piątku towarzystwa ubezpieczeniowe mają dostęp do bazy CEPIK i mogą uzależniać wysokość stawki ubezpieczeniowej m.in. od liczby punktów karnych, jaką posiada ubezpieczający. Zmiany są efektem nowelizacji Prawa o ruchu drogowym, którego przepisy w większości weszły w życie z początkiem roku. Nowelizacja ustawy Prawo o ruchu drogowym i niektó-

rych innych ustaw zastrzyła kary dla sprawców wykroczeń drogowych, m.in. podwyższając maksymalną wysokość grzywny, którą może nałożyć sąd — z 5 do 30 tys. zł oraz zwiększając wysokość mandatów, jakie nałożyć może policjant — z 500 zł do 5 tys. zł, a przy zbiegu wykroczeń do 6 tys. zł. Większość z przepisów noweli weszło w życie 1 stycznia 2022

roku. Wyjątkiem są przepisy dotyczące m.in. dostępu towarzystw ubezpieczeniowych do danych z bazy CEPIK, które — jak zapisano w ustawie — wchodzi w życie po sześciu miesiącach od ogłoszenia ustawy, czyli 17 czerwca 2022 roku. Jak tłumaczy wiceszef resortu infrastruktury Rafał Weber, nowe przepisy mają premiować tych, którzy będą

jeździli bezpiecznie i nie będą zbierać punktów karnych ani mandatów za najgroźniejsze wykroczenia drogowe. — Tacy kierowcy będą płacili niższe stawki ubezpieczenia OC — przypominał Weber. Zgodnie z nowymi przepisami „zakład ubezpieczeń przetwarza dane dotyczące wykroczeń lub przestępstw stanowiących naruszenia przepisów ruchu drogowego

oraz przypisanych im punktów wyłącznie w celu dokonania oceny ryzyka ubezpieczeniowego i taryfikacji, zmierzających do zawarcia umowy ubezpieczenia”. Towarzystwa ubezpieczeniowe uzyskają m.in. dostęp do danych o liczbie, rodzaju i dacie wykroczeń lub przestępstw stanowiących naruszenia przepisów ruchu drogowego, w tym o kiero-

waniu pojazdem w stanie nietrzeźwości, w stanie po użyciu alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu, czy informację o liczbie przypisanych punktów karnych. Firmy ubezpieczeniowe mogą przetwarzać takie dane bez zgody osoby, której one dotyczą, nie dłużej niż 12 lat od dnia rozwiązania umowy ubezpieczenia.

MARCIN CHOMIUK (PAP)

DO 26 CZERWCA

Wystawa Tadeusza Burniewicza „dotykam, myślę, tańczę” w BWA



Olsztyn
Tadeusz Burniewicz urodził się w 1949 roku w Olsztynie. Dyplom z malarstwa otrzymał w 1973 roku w Pracowni Malarstwa na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu. Po studiach i trzech latach pracy na UMK wrócił do rodzinnego miasta. Przez kilka lat rysował i opracowywał graficznie wkładki „Młodzi piszą” do miesięcznika społeczno-kulturalnego „Warmia i Mazury”. Powstało wtedy kilkaset ilustracji. Ilustracja do opowiadania „Wesele” Edwarda Stachury spowodowała, że przez kilka następnych lat projektował okładki i ilustracje do jego książek. W 1986 roku na wynajętej barce w Amsterdamie urządził pracownię malarską. Przez kilka lat brał udział w życiu artystycznym tego miasta i żył między Olsztynem a Amsterdamem. Kontynuował też współpracę z wydawnictwami jako projektant i ilustrator. W 1992 roku wrócił do Olsztyna, a w 1994 założył z synem Bartkiem studio grafiki komputerowej. Dzisiaj ma za sobą wiele wydawnictw i projektów zrealizowanych w różnych dziedzinach. W 1988 roku otrzymał główną nagrodę w „Olsztyńskim Biennale Sztuki – O Medal Prezydenta” za zestaw prac malarskich, w 2012 roku został laureatem Nagrody Prezydenta Olsztyna im. Hieronima Skurpskiego.

Galeria Sztuki BWA w Olsztynie - godziny otwarcia: wtorek - czwartek 10:00 - 18:00, piątek - niedziela 11:00 - 19:00.

DO 22 CZERWCA

Wystawa fotografii Kamili Wiśniewskiej-Hałki pt.: „Czas piękna”

Olsztyn
Artystka pochodzi z Olsztyna. Tu się urodziła i tu nadal mieszka i pracuje. Z zawodu – prawnik – z zamiłowania – fotograf. Fotografuje, realizując się w fotografii pejzażowej, przyrodniczej i makro. Inspiracje czerpie z piękna warmińskich pól, lasów i jezior, ale fotografuje również winnych rejonach Polski. Jest członkiem Fotoklubu Rzeczypospolitej Polskiej Stowarzyszenia Twórców, członkiem Związku Polskich Fotografów Przyrody (Okręg Warmińsko-Mazurski). W 2021 r. uzyskała tytuł Artysty Międzynarodowej Federacji Sztuki Fotograficznej (Artist FIAP). Jej prace były nagradzane i wyróżniane w wielu konkursach w kraju i za granicą. Zdobyła między innymi złoty medal Międzynarodowej Federacji Sztuki Fotograficznej (FIAP) za zdjęcie „Short Rest” w konkursie NSAPK CIRCUIT 2022 – Salon Aleksinac (Serbia) oraz złoty medal Amerykańskiego Towarzystwa Fotograficznego (PSA) za zdjęcie „It Is So Quiet” w konkursie CACAK Circuit 2022 – Salon Cacak (Serbia), wyróżnienie za zdjęcie „Silence III” w międzynarodowym konkursie fotografii przyrodniczej „Magical Nature” Nature Photography of the Year w Słowenii oraz szereg nagród i wyróżnień w konkursach organizowanych pod patronatem FIAP i PSA. W Polsce jej zdjęcia były doceniane i nagradzane w takich konkursach jak „Pejzaż Polski”, „Polska jest piękna”, „Taki Pejzaż”, „Otwarte Mistrzostwa Fotograficzne” czy „2nd Wojnicz Photo Print”. W 2021 r. uzyskała Grand Prix w kategorii Natura w konkursie „Warmińskie Klimaty”.

Galeria Stary Ratusz WBP (ul. Stare Miasto 33). Wstęp wolny

DO 30 CZERWCA

Wystawy „Przyszłym pokoleniom”

Olsztyn
Pierwszą wystawę „Przyszłym pokoleniom. 60 lat misji Narodowego Instytutu Dziedzictwa” będzie można oglądać na placu Jana Pawła II przed olsztyńskim ratuszem od do 30 czerwca.
Wstęp wolny

DO 31 LIPCA

Joan Miró – plakaty autorskie z kolekcji Jerzego Kurowskiego



Olsztyn
W Galerii Sztuki BWA w Olsztynie zaprezentowano sześćdziesiąt oryginalnych autorskich plakatów

Joana Miró, które pochodzą z prywatnej kolekcji Jerzego Kurowskiego. Prawie wszystkie grafiki z lat 1953-1984 wykonane zostały w technice kolorowej litografii. Różne instytucje kultury z okazji wystaw prac Joana Miró wydawały plakaty, na których zwykle umieszczano reprodukcje jego grafik lub obrazów. Tylko około 150 plakatów to oryginalne autorskie grafiki Miró specjalnie wykonane z okazji prezentacji własnych prac lub na zlecenie organizatorów wydarzeń. Joan Miró (ur. 1893 w Barcelonie; zm. 1983 w Palma de Mallorca) – kataloński malarz, grafik, rzeźbiarz i ceramik, tworzył na pograniczu abstrakcji i surrealizmu – należał do najpopularniejszych i najbardziej wszechstronnych artystów XX wieku. Joan Miró obok Pabla Picasso i Salvadora Dali zaliczany jest do najbardziej znanych twórców hiszpańskich. Był pionierem sztuki multimedialnej – pomysły z płócien malarskich przenosił na grafiki, murale, mozaiki oraz rzeźby. Chciał, aby jego sztuka była powszechnie dostępna i prezentowana w przestrzeni publicznej.
Wystawę można obejrzeć do 31 lipca.
Galeria Sztuki BWA w Olsztynie (al. Piłsudskiego 38).

DO 28 SIERPNIA

Wystawa Piotra Obarka „W stronę natury”

Olsztyn
Muzeum Przyrody w Olsztynie (ul. Metalowa 8a).
Wystawę akwareli i rysunków.

DO 30 WRZEŚNIA

Wystawa „Machiny Leonarda da Vinci”

Olsztyn
Ekspozycja jest interaktywna i posiada walory edukacyjne. Była eksponowana w ośrodkach kultury w 21 krajach Europy, bijąc rekordy frekwencji, teraz po raz pierwszy będzie prezentowana na Warmii i Mazurach. Wystawa ma charakter dynamiczny, interaktywny i edukacyjny. Zwiedzający będą mogli sprawdzić samodzielnie działanie wynalazków, które wyprzedziły swoją epokę o kilkaset lat i stały się inspiracją dla współczesnej inżynierii. Leonardo da Vinci - To nazwisko znają wszyscy. Ale czy każdy wie, ile rozwiązań technicznych, z których korzystamy dzisiaj, zrodziło się w głowie tego genialnego człowieka ponad pięć wieków temu? Leonardo da Vinci, bo przecież o nim mowa, należy do panteonu światowej sztuki i inżynierii. Wybitny malarz, rzeźbiarz, wynalazca, anatom, matematyk, filozof, pisarz. To prawdziwy „człowiek renesansu”, posiadający wiele talentów i wnikliwy obserwator otaczającego świata, wizjoner wyprzedzający swoją epokę o całe stulecia.

20-26 CZERWCA

Tydzień Książki w WBP

Olsztyn
Program:
20 czerwca
PRZYJACIEL NA... LATO
15.00-18.00 Wymiana książek
17.00 otwarte spotkanie Literackiego Klubu Młodych MOK w WBP
Moderatorka: Michalina Janyszek
Stary Ratusz WBP ul. Stare Miasto 33

21 czerwca
PRZYJACIEL NA... LATO
15.00-18.00 Wymiana książek Stary Ratusz WBP ul. Stare Miasto 33
22 czerwca
17.30 Spotkanie autorskie z Waldemarem Mierzwą oraz premiera książki „Miasteczko. Dziesięć lat później”. Gość specjalny: Irena Telesz-Burczyk Sala konferencyjna (poziom I), WBP ul. 1 Maja 5
23 czerwca
17.30 Spotkanie autorskie z Justyną Artym i promocja jej książki „Bajki i mity”. Prowadzenie: Monika Stępień Sala konferencyjna (poziom I), WBP ul. 1 Maja 5
24 czerwca
11.00-19.00 Warmia i Mazury na wakacje? Poradnia wakacyjna w Pracowni Regionalnej – książki, mapy, albumy Stary Ratusz WBP ul. Stare Miasto 33

21 CZERWCA

PANTA RHEI – wystawa malarstwa Magdaleny Dudzik i Tomasza Woźniaka

Olsztyn
Grupa Artystyczna UMBRA powstała w maju 2022 roku w Olsztynie. Założyli ją Magdalena Dudzik i Tomasz Woźniak. Współpraca członków grupy zaczęła się od zabawy polegającej na przemalowywaniu starych obrazów, które stanowiły inspirację do powstania nowych. Wskutek tych działań powstała seria malowideł, które łączy wspólny motyw – pejzaż. Niniejsza wystawa to pierwsza publiczna prezentacja twórczości grupy. Tytuł PANTA RHEI to słowa, których autorem jest grecki filozof Heraklit z Efezu. Słowa te mówią o ewolucji otoczenia, w którym żyjemy, o jego ciągłej przemianie. W tym przypadku przemiana ta dotyczy wizerunków utrwalonych już raz na płótnie, a które stanowią teraz punkt wyjścia do powstania nowych malowideł.
Godz. 17:30, Biblioteka Multimedialna Planeta 11 (al. Piłsudskiego 38). Wstęp wolny

21 CZERWCA

Święto Muzyki - Fête de la Musique

Olsztyn
Program:
11.00 Koncert uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Olsztynie (sala konferencyjna)
13.00-15.00 Muzodruk – muzyczne drukowanie – warsztaty w Pracowni Starych Technik Drukarskich
13.00 Występ Daniela Rupińskiego przed budynkiem WBP, ul. 1 Maja 5
14.00-17.00 Występ studentów Instytutu Muzyki UWM okierunku Edukacja muzyczna w zakresie sztuki muzycznej oraz młodzieży z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Olsztynie (sala konferencyjna)
Godz. 11, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (ul. 1 Maja 5).

HELIOS REPERTUAR
Centrum Handlowe Aura,
Olsztyn, al. Piłsudskiego 16



LINGUI / napisy: 18:00; BUZZ ASTRAL / familijny / od 6 lat / dubbing: 10:00, 11:10, 11:40, 12:30, 13:20, 14:00, 15:50, 16:30, 17:30, 18:15, 19:00; Щенячий патруль – збірник 1: 10:15; JURASSIC WORLD: Dominion / napisy: 14:00, 15:30, 19:45, 20:45, 21:30; JURASSIC WORLD:

Dominion / dubbing: 12:15, 17:00; JEŻYK I PRZYJACIELE / familijny / b.o. / dubbing: 10:10, 15:40, 17:45; NAKRĘCONY TATA / familijny / od 7 lat / napisy: 15:00; TOP GUN: MAVERICK / napisy: 14:15, 17:15, 18:45, 20:15, 21:00, 21:45; DETEKTYW BRUNO / familijny / od 5 lat, 13:10; DOGTANIAN. Psi Muszkieterier / familijny / b.o. / dubbing: 12:00; DOKTOR STRANGE w multiwersum obłądu / napisy: 20:30; MEN / napisy: 20:00; PAN WILK i SPÓŁKA. Bad Guys / familijny / od 7 lat / dubbing: 12:45, 15:15;

23 CZERWCA**Wernisaż wystawy malarstwa Eugeniusza Jerzego Obłamskiego****Olsztyn**

Wystawa czynna od 23 czerwca do 6 lipca.

Godz. 17, Galeria Stary Ratusz WBP (ul. Stare Miasto 33).**Wstęp wolny****23 CZERWCA****Aleja Rocka Symfonicznie****Olsztyn**

Aleja Rocka to przedstawienie, które zgromadziło na jednej scenie orkiestrę symfoniczną, chór i zespół rockowy, solistów i tancerzy. Oto muzyka – aleja największych rockowych przebojów – nie tylko zabrzmi, ale przemieni się w spektakl do oglądania.

Repertuar: Come Together – The Beatles, Sgt. Pepper`s Lonely Hearts Club Band – The Beatles, Lady Madonna – The Beatles, Hey Jude – The Beatles, Oh Darling – The Beatles, Proud Marry – Tina Turner, Simple The best – Tina Turner, Rock&Roll – Led Zeppelin, Whole Lotta Love – Led Zeppelin, Stairway to Heaven – Led Zeppelin, Knonkin` on Heaven`s Door – Bob Dylan, Another Brick in the Wall – Pink Floyd, A Whiter Shade of Pale – Procol Harum, Smoke on the Water – Deep Purple, I don`t want to miss a thing – Aerosmith, The Final Countdown – Europe, Imagine – The Beatles, She Loves You – The Beatles Let It Be – The Beatles, All You Need Is Love – The Beatles, The Long And Winding Road – The Beatles, Bring Me To Life – Evanescence, Highway to Hell – AC/DC, Black Night – Deep Purple, Zombie – The Cranberries, Shaolin – Lady Gaga, We Will Rock You – Queen, Love of My Love – Queen, We Are the Champions – Queen, Radio Gaga – Queen, Show Must Go On – Queen, It`s My Life – Bon Jovi, Sailing – Rod Stewart

Godz. 19, Filharmonia Warmińsko-Mazurska (ul. Główna 1). Wstęp płatny**24 CZERWCA****Zakończenie 76. sezonu artystycznego Warmińsko-Mazurskiej Filharmonii****Olsztyn**

Piotr Sułkowski – dyrygent

Mariusz Patyra – skrzypce

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej

Program:

Johannes Brahms

– Koncert skrzypcowy D-dur op. 77

– III Symfonia F-dur op. 90

Godz. 19:00, sala koncertowa filharmonii. Wstęp płatny**24 CZERWCA****Wernisaż wystawy: Hanna Pyrżyńska i Joanna Milewicz: Niebo czarne****Olsztyn**

W ramach cyklu ULOTNE MOK Olsztyn zaprasza na wernisaż wystawy. W galerii Amfilada zostanie zaprezentowany

wspólny malarski projekt Joanny Milewicz i Hanny Pyrżyńskiej. Autorki wpoetycki sposób odkryją przed nami nowe oblicza znanego nam świata, dodając charakterystyczne dla swoich prac komentarze do rzeczywistości. Ich ciekawy styl malarski zostanie uzupełniony przez nietypowe lampy, które stworzą w przestrzeni ekspozycyjnej szczególną, nową plastyczność.

Godz. 17:00, Galeria Amfilada (Kamienica Naujacka).**Wstęp wolny****24-25 CZERWCA****II Dywickie Spotkania Teatralne****Dywity**

Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach zaprasza na II Dywickie Spotkania Teatralne. Podczas tegorocznej edycji na scenie zaprezentują się lokalne grupy teatralne.

18:00 - teatr „Mimo Wszystko” spektaklu „Podwójne zaciemnienie”; czarna komedia na motywach powieści J. Kesselringa „Arszenik i stare koronki”

Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. Obowiązuje rezerwacja biletów. Odbiór biletów w sekretariacie Gminnego Ośrodka Kultury w Dywitach**25 CZERWCA****206 Rajd dla Wytrwałych****Olsztyn/Biskupiec**

Koło Rodzinne Laurencja serdecznie zaprasza wsobotę 25 czerwca na 206 rajd dla Wytrwałych. Zbiórka uczestników o godzinie 7.30 na pętli autobusowej Przemysłowa /Lubelska, odjazd autobusu linii nr 510 do Biskupca o godz. 7.40 (bilety kupowane we własnym zakresie). Zbiórka w Biskupcu na przystanku autobusowym Dworzec o godzinie 8.30. Trasa: Biskupiec Dworzec - Zameczek - Gęsikowo - Bukowa Góra - Łabuchy - Czerwinka - Najdymowo - Biskupiec Dworzec o długości 20 km. Wędrować będziemy głównie drogami polnymi w dolinie rzeki Czerwonki w tempie raczej nie spacerowym - wskazane kijki trekkingowe. Przewidziana przerwa. Przejazd z Biskupca do Olsztyna autobusami linii 510 w godzinach 13.02-13.57 lub 14.02-14.57. Rajd poprowadzi przewodnik turystyki pieszej PTTK Mariusz Wiżynis-Gawroński.

26 CZERWCA**48. Ogólnopolskie Spotkania Zamkowe „Śpiewajmy Poezję”****W programie:**

19.00 Koncert konkursowy (kierownictwo i opracowanie muzyczne: Jacek Subociałto)

20.00 Maciej Maleńczuk (Maleńczuk + Rhythm Section)

21.30 Ogłoszenie wyników konkursu i koncert laureatów 2022

Godz. 19, Amfiteatr im. Niemena (ul. Okopowa). Wstęp płatny**26 CZERWCA****359 rajd Zdobywamy Siedmiomilowe Buty****Olsztyn**

Koło Rodzinne Laurencja zaprasza (szczególnie rodziny z dziećmi) w niedzielę 26 czerwca 2022 na wakacyjny rajd pieszy z cyklu Zdobywamy Siedmiomilowe Buty, drugi w tegorocznej edycji akcji Olsztyn.Aktywnie. Zbiórka uczestników w Olsztynie o godzinie 10.00 na przystanku MPK Jagiellońska-Szpital (dojazd autobusami linii 126 i 136). Trasa: Olsztyn Jagiellońska-Szpital - Las Miejski - szlak żółty - Jakubowo CEiIK o długości 7 km bieć będzie drogami leśnymi. Zakończenie około godziny 12.00 na przystanku MPK Jakubowo CEiIK. Rajd poprowadzi przewodnik PTTK Mariusz Wiżynis-Gawroński.

26 CZERWCA**Wycieczka autokarowa do Lidzbarka Warmińskiego****Olsztyn/Lidzbark Warmiński**

Zbiórka uczestników przy ul. KNOSALY o godz. 7.45, odjazd autokaru do Lidzbarka Warmińskiego godz. 8.00. W programie: zwiedzanie z przewodnikiem Hotelu Krasickiego Pl. Zamkowy, zwiedzanie Zamku wraz z Muzeum, spacer Doliną Symsarny do Tężni Solankowych, zwiedzanie Term Warmińskich (możliwość skorzystania z bufetu -kawa, herbata) oraz spacer i zwiedzanie miasta- Oranżeria Krasickiego, Wysoka Brama, Bulwary nadrzeczne, Kolegiata św. Piotra i Pawła. Powrót do Olsztyna ok. godz. 17.00. Szczegóły na stronie imprezy <http://www.warmia.pttk.pl>

28 CZERWCA**Seans z audiodeskrypcją****Olsztyn**

Projekcja filmu z audiodeskrypcją „Wszystkie nasze strachy” w reżyserii Łukasza Rondudy. Wejście po okazaniu orzeczenia o niepełnosprawności wzroku.

Zapisy: 89 524 90 34; Godz. 15, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (Muzoteka) (ul. 1 Maja 5). Wstęp wolny**29 CZERWCA****EKObiblioteka: „EKOściema – czyli jak nie dać nabić się w butelkę”****Olsztyn**

Cykl spotkań dotyczących ekologicznego życia. Na drugim spotkaniu poruszymy wątek, czy wszystkie produkty ekologiczne są na pewno eko?

Zapisy do 28 czerwca 2022 r.; tel. 89 527 57 97**e-mail: wypożyczalnia@wbp.olsztyn.pl****Godz. 15:30, Stary Ratusz WBP (Pokój z widokiem, II piętro) (ul. Stare Miasto 33). Wstęp wolny****30 CZERWCA****Warsztaty drukarskie****Olsztyn**

Samodzielnie przygotowanie plakatu, zaproszenia, wizytówki może być początkiem przygody z tradycyjnymi technikami drukarskimi.

Godz. 14, pracownia starych technik drukarskich WBP (ul. 1 Maja 5). Liczba miejsc ograniczona.**Zapisy do 28 czerwca. Tel. 89 524 90 46****E-mail: promocja@wbp.olsztyn.pl Wstęp wolny****1 I 2 LIPCA****Arena Festival film & music****Ostróda****Program:****1 lipca – Tribute to Duduś Matuszkiewicz – Herbut, Szomańska**

Piotr Sułkowski – dyrygent

Igor Herbut – wokal

Olga Szomańska – wokal

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej

Magdalena Miśka-Jackowska – prowadzenie koncertu

W programie muzyka Jerzego Dudusia Matuszkiewicza m.in. tematy z filmów i seriali: Alternatywy 4, Janosik, Czterdzieści lat minęło (serial Czterdziestolatek), Nie lubię poniedziałku, Poszukiwany poszukiwana oraz piosenki m.in. Zakochani są wśród nas, Mam ochotę na chwileczkę zapomnienia, Nie bądź taki szybki Bill oraz piosenki z repertuaru artystów. Godz. 19:30, Amfiteatr w Ostródzie.

2 lipca – JAMES BOND SYMFONICZNIE – Sławek Uniatowski

Piotr Sułkowski – dyrygent

Sławek Uniatowski – wokal

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej

Magdalena Miśka-Jackowska – prowadzenie koncertu

W programie muzyka z filmów o Jamesie Bondzie m.in. The World Is Not Enough, Tomorrow never dies, Skyfall, Diamonds are forever oraz utwory z repertuaru Sławka Uniatowskiego. Godz. 19:30, Amfiteatr w Ostródzie

W dwudniowym pakiecie (dwa dni festiwalowe 1 i 2 lipca) drugi bilet w cenie 50% Rezerwacja miejsc - kontakt z kasą biletową tel. 89 527 23 02, e-mail: bilety@filharmonia.olsztyn.pl

8 LIPCA**Strachy na Lachy****Olsztyn**

W ramach cyklu ULOTNE w olsztyńskim Amfiteatrze wystąpią Strachy na Lachy! MOK Olsztyn zaprasza na koncert bezkompromisowego i kultowego zespołu już w piątek 8 lipca o 20:00.

Wstęp płatny

PRENUMERATA ZA ZDJĘCIE



Elbląg — czytelniczka



Krajobraz — Edward Balewski



Sarenka — Marta Wilkowska



Etł — Łukasz Bogdziewicz



Wejsuńskie bzy — AZ



Pałac w Łęzanach — Ewa Surażyńska

Zachęcamy do nadsyłania zdjęć miejsc, w których mieszkacie, które zwiedzaliście, w których odpoczywaliście...

Autorzy fotografii, które opublikujemy w Gazecie, otrzymają od nas bezpłatny 6-miesięczny dostęp do naszego e-wydania. Dzisiaj prezentujemy kilka zdjęć, które niedawno otrzymaliśmy. Fotografie wysyłajcie na adres: redakcja@gazetaolsztynska.pl. Prosimy o informację, co jest na zdjęciu i jak je podpisać (autor).

KONSTAŁ PRODUCENT
GARAŻE blaszane
BRAMY garażowe
KOJCE dla psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż **GRATIS**
Dogodne **RATY**

89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl

576220tr-A-P

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAM owczarka niemieckiego, długowłosego (suka) z rodowodem, 506-10-90-11.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

kupię

KUPIĘ mieszkanie 2-3 pok. w Olsztynie, 504-946-585

PRACA

dam pracę

POMOC kuchenną od zaraz, 606-643-429

PRACOWNIK fizyczny, 503-103-703

SPRZĄTACZKA, 503-103-703

USŁUGI

budowa | remont

SZPACHLOWANIE, malowanie remonty, 696-356-857

WYKOŃCZENIA wnętrz, tazienki, 696-356-857

RÓŻNE

sprzedam

KOSIARKA rotacyjna, rozrutnik i piła motorowa Husqvarna, (89) 617-20-72

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KUPIĘ byczki, jałówki 100-500kg. 517-245-435

SKUP bydła. Najlepsze ceny! Dojazd do gospodarstwa, 514-574-163

nadajogloszenie.pl

nie musisz wychodzić z domu...

pożegnania.net
Wyraź swój żal i zapal wirtualną świeczkę

GAZETA OLSZTYŃSKA

380-314190pb1-b-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 13 czerwca 2022 r. odeszła od nas w wieku 85 lat nasza Ukochana Mama, Babcia i Prababcia

ś. † p.

Izabela Jurkiewicz

Uroczystości żałobne rozpoczną się 22 czerwca 2022 r. o godz. 11.15 wystawieniem Ciała w kaplicy przy ul. Poprzecznej skąd o godz. 11.45 nastąpi wyprowadzenie do kościoła św. Józefa w Olsztynie (ul. Jagiellońska 41) na mszę świętą żałobną. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pograżeni w żałobie syn z rodziną

1625220pb1-A-P

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że 16 czerwca 2022 r. zmarła nasza Kochana Mama i Babcia

ś. † p.

Barbara Popławska

lekarz medycyny.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 21 czerwca 2022 r. o godz. 10.00 Mszą Świętą w kościele pw. św. Józefa przy ul. Jagiellońskiej. Ceremonia pochowania urny z Prochami będzie miała miejsce na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pograżona w żałobie rodzina

1629220pb1-a-M

„Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą...”
Ks. Jan 'Twardowski

Koledze

Jackowi Szatkowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia oraz szczere słowa wsparcia i otuchy w trudnych chwilach po śmierci

Taty

składają Kierownik oraz Koleżanki i Koledzy z Drugiego Działu Obsługi Bieżącej SOB2 Urzędu Skarbowego w Olsztynie

1621220pb1-a-M

Koleżance

Magdalenie Bilik

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

Taty

składają koleżanki i koledzy z Dziennego Domu Pomocy dla Osób Niepełnosprawnych przy ul. E. Plater 13 w Olsztynie

1620220pb1-a-M

Koleżance

Basi Borkowskiej

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

Teściowej

składają Dyrekcja, Nauczyciele i Pracownicy Administracji i Obsługi SP1 w Olsztynie

1618220pb1-a-M

Rodzinie Śladowskich

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

Mamy, Teściowej i Babci

składają pracownicy firmy Elkam

1619220pb1-a-M

Pani Dyrektor

Sławie Agacie Gęśli

wyrazy szczerzego współczucia i słowa wsparcia w trudnych chwilach po stracie

Brata

składają współpracownicy z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 3 w Olsztynie

1624220pb1-A-P

Z wielkim żalem i bólem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.

Sławomira Kędzierskiego

Sławku, zachowamy Cię w naszej pamięci jako niezawodnego przyjaciela, wspominając wspólne spotkania, podróże i rozmowy.

Żonie Alicji,
córcie Monice i synowi Michałowi
z rodzinami
oraz wszystkim bliskim Zmarłego

składamy najserdeczniejsze wyrazy współczucia.

Ewa i Andrzej Błesińscy z rodziną

1626220pb1-A-P

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

6144190pb1-f-M

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

3205200pb1-d-M

ARKA USŁUGI POGRZEBOWE

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-f-M

Warmiński ZAKŁAD POGRZEBOWY

dawniej **market**

OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20	895 355 300 602 327 277
BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4	897 152 093 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

6142190pb1-g-M

KOLEDZY PAMIĘTAJĄ O ANDRZEJU

PIŁKA NOŻNA \\ IV Memoriał Andrzeja Biedrzyckiego powrócił po trzech latach przerwy, no i był to powrót z przytupem, bowiem oprócz oldbojów zagrali także młodzi piłkarze z rocznika 2013, którzy przyjechali do Olsztyna nawet z Litwy.



Rodzinne zdjęcie uczestników IV Memoriału Andrzeja Biedrzyckiego. Zapewne większość z nich zagra też w przyszłym roku

Pierwszy Memoriał legendarnego piłkarza Stomilu Olsztyn odbył się w 2017 roku, kilka miesięcy po tym, jak niespodziewanie zmarł Andrzej Biedrzycki. Rozległy zawał serca spowodował śmierć praktycznie na boisku podczas treningu Stomilu przed ligowym starciem ze Stalą Mielec. Od tego momentu pamięć o Andrzeju jest wiecznie żywa. Fani już kilka dni po śmierci zebrali pieniądze na flagę z podobizną swojego idola, a pieniądze starczyło także na ufundowanie pomnika. Natomiast Stomil zastrzegł numer dwa, z którym Biedrzycki biegał po boiskach Ekstraklasy (196 występów). Ostatnio wydano także pamiątkowe koszulki z wizerunkiem „Biedrzy”.

Memoriał powstał z inicjatywy przyjaciół rodziny i kolegów z boiska,

a w obecnej edycji aktywnie włączył się także najstarszy syn Igor. Młodszy Wiktor nie mógł przyjechać do Olsztyna ze względu na przygotowania do nowego sezonu z Termaliką Bruk-Bet Nieciecza.

- Cieszę się, że turniej odbył się przy Pilsudskiego - mówi Igor Biedrzycki. - Tata spędził tutaj prawie całe życie. Cieszę się, że organizacyjnie nam wszystko wyszło. Poziom piłkarski był najlepszy spośród wszystkich dotychczasowych edycji. Fajnie jest się spotkać w takim gronie i wspominać stare piłkarskie czasy.

Tegoroczną edycję wygrał zespół Przyjaciół Biedrzy, której selekcjonerem był właśnie Igor. - Odzyskailiśmy pierwsze miejsce, które straciliśmy ostatnio - zauważa starszy z synów Andrzeja Biedrzyckiego. - Mam nadzieję, że za rok

obronimy zwycięstwo. Tato patrzył na nas z góry i jest dumny, że pamięć o nim jest wiecznie żywa i nigdy nie zginie. Było bardzo dużo kibiców, znajomych, kolegów z zatni. Dziękuję im wszystkim za obecność.

W drużynie Przyjaciół grali m.in. Arkadiusz Koprucki, Michał Trzeciakiwicz, Paweł Podhorodecki, Janusz Bucholc, Paweł Łukasik i Piotr Klepczarek. Starsi koledzy Andrzeja z boiska tym razem stanęli z boku i przyglądali się piłkarskiej rywalizacji. Nie mogło jednak ich zabraknąć podczas Memoriału, więc każdy obecny mógł porozmawiać m.in. z Adamem Zejerem, Piotrem Zajączkowskim, Sylwestrem Wyłupskim lub Sławomirem Opalińskim.

W finałowym spotkaniu Przyjaciele pokonali 3:1 Oldboys Team Olsztyn. Trzecie miejsce zajęła dru-

żyna Falco Oldboys Olsztyn, która w finale pocieszenie wygrała 4:0 z Mrągówią Mrągowo. Najlepszym bramkarzem turnieju został Zbigniew Małkowski z Przyjaciół, najwięcej goli zdobył Paweł Łukasik - kolejny Przyjaciel, a najlepszym piłkarzem turnieju został Przemek Kozłowski z Falco.

Podczas piłkarskiej rywalizacji nie mogło zabraknąć najbliższej rodziny Biedrzyckich. Na stadion wybrała się żona Elżbieta. - Emocje cały czas są we mnie ogromne - mówi. - Życie jednak płynie i trzeba je brać takie jakie jest. Jestem bardzo dumna ze społeczności olsztyńskiej, że Memoriałem chcą pielegnować pamięć o Andrzeju. Super, że to wszystko działo się na stadionie Stomilu. Do tego obok dzieci rozgrywały turniej. Andrzej patrząc z góry cieszy się i wszystkim kibicuje.

Łukasz Jarząbek w turnieju zagrał w dwóch drużynach: OKP Warmia i Mazury i Mrągówią Mrągowo. Obydwie drużyny w swojej karierze trenerskiej prowadził Andrzej Biedrzycki, z pierwszą wywalczył nawet awans do III ligi. - Trenera Biedrzyckiego wspominam bardzo ciepło - mówi „Jarza”. - Bardzo dużo się od niego nauczyłem i to nie tylko piłkarskiego rzemiosła, a też tego, jakim należy w życiu być człowiekiem. Mimo że nie był moim ojcem, to bardzo ceniłem jego rady. To, jakim jestem teraz człowiekiem, jest jego zasługą. Do Mrągowa jeździliśmy słynnym „Biedrzobusem”, było wesoło, ale cała reszta to tajemnica szatni i nic więcej nie powiem (śmiech). Mamy kupę wspomnień, chwil radości i smutków.

- Ostatnio w piłkę na

poważnym poziomie - bo tak trzeba traktować ten turniej - gralem chyba ze cztery lata temu - zdradza Zbigniew Małkowski, najlepszy bramkarz turnieju. - Generalnie staram się unikać takich turniejów, ale ze względu na to, że z Andrzejem dzieliłem szatnię, trudno było odmówić. Super się bawiliśmy, spotkałem też wielu chłopaków, z którymi miałem okazję grać w piłkę, to jeden z pozytywnów tej inicjatywy.

Równoległe z rywalizacją piłkarzy seniorów i oldbojów na boisku obok odbywał się piłkarski turniej dla piłkarzy z rocznika 2013. W turnieju zorganizowanym przez Akademię Sportu Stomil Olsztyn najlepiej wypadła drużyna Wigier Suwałki, która w finale pokonała Stomil, a trzecie miejsce przypadło młodym piłkarzom z Wilna z Akademii Baltijos Futbola. **EM**

WARMIŃSKO-MAZURSKIE SUKCESY W AUGUSTOWIE

KAJAKARSTWO \\ W Augustowie odbyły się 38. długodystansowe mistrzostwa Polski. Reprezentanci naszego regionu przywieźli 9 medali, w tym 3 złote i 5 srebrnych.

W regatach organizowanych przez miejscową Spartę rywalizowało ponad 500 zawodniczek i zawodników z ponad 60 klubów z Polski, Litwy i Niemiec. Zmagano się we wszystkich kategoriach wiekowych - od dzieci poprzez młodzików, juniorów młodszych i juniorów, po seniorów i weteranów. Rozegrano 38 wyścigów na dystansach (w zależności od wieku uczestników na 10 000, 5000, 3000, 2000 i 1000 m).

Z warmińsko-mazurskich klubów najczęściej powodów do zadowolenia miał Olsztyński Klub Sportów Wodnych, bowiem jego zawodnicy przywieźli do stolicy Warmii i Mazur pięć medali, w tym dwa złote i dwa srebrne. Warto zauważyć, że w ekipie OKSW było kilku młodych zawodników z Ukrainy. Plonem ich startów był srebrny i brązowy medal oraz złoty w dwójce kajakowej wspólnie z Polką Lilianą Matwicką.

Ceremonie uhonorowania uczestników MP miały uroczystą oprawę, bowiem medale wręczali zasłużeni zawodnicy i zawodniczki, reprezentanci Polski rodem z Augustowa, m.in. Edyta Dzieniszewska, Adam Wysocki, Piotr Markiewicz, Marek Twardowski oraz Tadeusz Wróblewski, wieloletni prezes Polskiego Związku Kajakowego.

- To były dość specyficzne zawody - powiedział

Andrzej Kamiński, prezes i szkoleniowiec OKSW Olsztyn. - Przeprowadzono je w rzece-kanale, gdzie były betonowe brzegi, więc woda była nieźle rozbujała, bo startował jeden wyścig za drugim. Wszyscy mieli jednak takie same warunki, więc nie ma co narzekać. Mateusz Kamiński startował tan na miesiąc przed mistrzostwami Polski, aby się sprawdzić, i bez problemu wygrał dziesięć kilometrów w kandyjce. W mistrzostwach

Polski będzie się ścigał wjedynce na 1000 i 5000 m. Cieszą mnie dobre wyniki naszych młodych zawodników z Ukrainy. Od miesiąca mamy ich w klubie siedmioro, no i część z nich pojechała do Augustowa, gdzie wypadła na piątkę (śmiech).

ELJOT

Medaliści z Warmii i Mazur
ZŁOTO: C-1 seniorów na 10 km - Mateusz Kamiński (OKSW), C-2 juniorek młodszych na 5 km - Liliana Matwicka/Albina Jakubczuk (OKSW), K-2

masters na 10 km - Mirosław Kreczman (Korona Elbląg)
SREBRO: K-2 młodzików na 5 km - Artur i Bartosz Bacharowie (Baza Mrągowo), K-2 juniorów na 10 km - Bartosz Aleksandrowicz/Damian Kwiatkowski (Korona Elbląg), K-1 juniorów młodszych na 10 km - Mikołaj Kot (Korona Elbląg), K-1 masters na 10 km - Rafał Lewandowski (OKSW), C-2 juniorów młodszych na 10 km - Iwan Sejniczuk/Maksym Skorupski (OKSW)
BRAZ: C-1 młodzików na 5 km - Tymofij Sejniczuk (OKSW)

O PIŁCE

FORBET IV LIGA\\\\ Wszystkie spotkania ostatniej kolejki powinny zostać rozegrane w jednakowym terminie. Są jednak odstępstwa od tej reguły, kiedy dwie drużyny onie już nie grają i wynik nie ma wielkiego wpływu na układ tabeli. Tak było na przykład w meczu Jezioraka Iława i Huragana Morąg, który został rozegrany już w środę. Spotkanie zakończyło się bezbramkowym remisem, chociaż dwie czołowe drużyny obecnego sezonu stworzyły sporo sytuacji bramkowych. - Bywają mecze nudne, jednak ten na pewno do takich nie należał - ocenił Andrzej Malesa, trener ekipy z Morąga. - Uważam, że kibice, którzy przyszli na ostatni mecz w sezonie, nie mogli narzekać na brak boiskowych atrakcji, nawet przy wyniku 0:0. Dla Wojciecha Tarnowskiego było to ostatnie spotkanie w roli szkoleniowca Jezioraka. Nieoficjalnie mówi się, że zespół w nowym sezonie ma prowadzić Daniel Madej. Z możliwości szybszego rozegrania meczu skorzystała także Polonia Lidzbark Warmiński, która na sobotni wieczór zaplanowała... pożegnalną kolację. Motor nie robił problemów, na boisku lubawianie też byli bardzo gościnni i dali sobie wbić trzy gole. To itak nie miało jednak znaczenia, bo Polonia już wcześniej miała zapewnione trzecie miejsce. Przed ostatnią kolejką znaleźmy trzech spadkowiczów. W następnym sezonie w lidze okręgowej zagrają: Mazur Elk, Zatoka Braniewo oraz MKS Korsze. Zespoły z dolnych rejonów tabeli miały nadzieję, że GKS Wikielec utrzyma

się w III lidze, dzięki czemu więcej bezpośrednich spadków już by nie było. Niestety, Wikielec pożegnał się z III ligą, w efekcie z IV ligi dodatkowo spadli Błękitni Orneta. Tym samym w barażach zobaczymy Błękitnych Pasym oraz Polonię Iłowo. Drużyna z Pasymia na własnym stadionie pokonała rezerwy Olimpii Elbląg i teraz w barażach oligowy był powalczy z Romintą (pierwszy mecz w sobotę w Pasymiu, rewanż w środę w Gołdapi). Natomiast Polonia Iłowo w barażach zagra z Polonią Pasłęk. Wydało się jednak, że ekipa z Iłowa zdoła zająć bezpieczne miejsce, spychając do barażu Pisę. Zespół z Barczewa został rozgromiony przez Granicę, natomiast Polonia Iłowo po 56 minutach wygrywała 4:2 z Concordią. Gdyby taki wynik się utrzymał, Polonia byłaby już pewna swego, jednak elblążanie nie zamierzali kończyć porażką udanego sezonu, wzięli się do roboty i zdołali odrobić straty. Nie odbyło się natomiast spotkanie w Dobrym Mieście, gdzie DKS miał zagrać z Mazurem Elk. Gospodarze zrezygnowali z organizacji meczu, bo nie byłiby w stanie zapewnić odpowiedniego porządku na stadionie. Swoją przyjazd zapowiadali bowiem fani Mazura, którym nie po drodze z miejscowymi fanami Stomilu. W tej sytuacji DKS zostanie ukarany walkowerem, ale to nie będzie miało żadnego znaczenia dla układu tabeli, bo sezon zakończy na 7. miejscu, a Mazurowi te trzy punkty itak w niczym nie pomogą.

• Jeziorak Iława
- Huragan Morąg 0:0

- Motor Lubawa - Polonia Lidzbark Warmiński 1:3 (0:3)**
0:1 - Bogdański (14), **0:2** - Oleszko (31), **0:3** - Bogdański (38), **1:3** - Śnieżawski (89)
 - Błękitni Pasym - Olimpia II Elbląg 2:1 (2:0)**
1:0 - Łukaszewski (17), **2:0** - Kulesik (22), **2:1** - Filipczyk (68)
 - Błękitni Orneta - Mrągowia Mrągowo 1:2 (1:0)**
1:0 - Januszkiewicz (33), **1:1** - Kosek (69), **1:2** - Pietkiewicz (72)
 - Zatoka Braniewo - MKS Korsze 6:0 (1:0)**
1:0 - Wołak (13), **2:0** - Levenko (58), **3:0** - Mowczyn (63), **4:0** - Levenko (69), **5:0** - Szymanowski (81), **6:0** - Śniegocki (83)
 - Polonia Iłowo - Concordia Elbląg 4:4 (3:1)**
1:0 - Ciesielski (9), **2:0** - Lemanek (21), **2:1** - Augusto (33), **3:1** - Lemanek (34), **3:2** - Pelc (49), **4:2** - Lemanek (56), **4:3** - Szmydt (61), **4:4** - Augusto (72)
 - Pisa Barczewo - Granica Kętrzyn 1:8 (0:5)**
0:1 - Kotarba (6), **0:2** - Zawalich (13), **0:3** - Szumski (25 samobójcza), **0:4** - Kolesnyk (27), **0:5** - Kotarba (39), **1:5** - Szumski (51), **1:6** - Maciążek (52 samobójcza), **1:7** - Kolesnyk (67), **1:8** - Strzelec (73)
 - DKS Dobrze Miasto - Mazur Elk 0:3 (walkower)**
- PO 30 KOLEJKACH**
- | | | |
|-----------------|----|-------|
| 1. Concordia | 73 | 91:23 |
| 2. Huragan | 61 | 74:30 |
| 3. Polonia LW. | 60 | 73:38 |
| 4. Granica | 56 | 71:43 |
| 5. Jeziorak | 56 | 71:31 |
| 6. Mrągowia | 55 | 69:45 |
| 7. DKS | 46 | 44:38 |
| 8. Olimpia II | 39 | 53:50 |
| 9. Motor | 37 | 43:48 |
| 10. Pisa | 35 | 42:61 |
| 11. Błękitni P. | 33 | 43:70 |
| 12. Polonia I. | 33 | 53:73 |

- | | | |
|-----------------|----|--------|
| 13. Błękitni O. | 30 | 37:76 |
| 14. Zatoka | 27 | 39:62 |
| 15. Korsze | 24 | 35:83 |
| 16. Mazur | 21 | 36:103 |
- KLASA OKRĘGOWA**\\\\ W ostatniej kolejce KS Wojciechy, dawno już zdegradowany beniaminek, niespodziewanie pokonał Czarnych, którzy przez to znaleźli się - wraz z Łyną - w strefie barażowej. Oba te kluby będą bronić ligowego bytu w barażach: Łyna zagra z Kłobukiem Mikołajki (wicemistrz grupy 1 klasy A), a Czarni z Błękitnymi Stary Olsztyn (wicemistrz grupy 3 klasy A).
- Łyna Sępól - Węgorz Węgorzewo 3:2 (2:1)**
1:0 - Gigielewicz (28), **1:1** - Gryczka (33), **2:1** - Naruszewicz (44), **2:2** - Galiniewski (65), **3:2** - Gigielewicz (90+3)
 - KS Wojciechy - Czarni Olecko 3:1 (2:1)**
1:0 - Dawid Sójczyński (4), **1:1** - Wiktorzak (20), **2:1** - Brzostek (23), **3:1** - Dobrzyński (90+3)
 - Rominta Gołdap - Victoria Bartoszyce 3:2 (1:1)**
1:0 - Litwiński (24), **1:1** - Włodarczyk (39), **2:1** - Dyniszek (68), **3:1** - Gryko (84), **3:2** - Filipiak (88)
 - Tęcza Biskupiec - MKS Jeziorany 7:1 (6:1)**
1:0, 2-0 - Rybkiewicz (1, 8), **3:0** - Strzelec (9), **4:0** - Dobroński (11), **5:0**, **6:0** - Rybkiewicz (31, 34), **6:1** - Rogoziński (43), **7:1** - Wójcik (76)
 - Wilczek Wilkowo - Orleża Reszel 0:3 (0:1)**
0:1 - Markisz (38), **0:2**, **0:3** - Jankiewicz (89, 90+4)
 - Naki Olsztyn - Żagiel Piecki 0:3 (0:2)**
0:1 - Spirydon (16), **0:2** - Kopyść (19), **0:3** - Krysiak (90+3)

- Pojezierze Prostki - Omulew Wielbark 1:4 (0:2)**
0:1 - Krasecki (18), **0:2** - Abramczyk (39), **1:2** - Izbicki (48), **1:3** - Raniecki (75), **1:4** - Abramczyk (84)
 - Rona O3 Elk - Śniardwy Orzysz 4:6**
- GRUPA 1**
- | | | |
|----------------|----|--------|
| 1. Tęcza | 82 | 133:28 |
| 2. Rominta | 79 | 92:44 |
| 3. Śniardwy | 61 | 82:44 |
| 4. Żagiel | 56 | 69:58 |
| 5. Rona | 54 | 79:58 |
| 6. Węgorz | 46 | 58:58 |
| 7. Victoria | 43 | 40:39 |
| 8. Wilczek | 42 | 62:71 |
| 9. Naki | 42 | 73:74 |
| 10. Jeziorany | 36 | 44:62 |
| 11. Orleża | 32 | 53:56 |
| 12. Czarni | 32 | 45:68 |
| 13. Łyna | 31 | 53:88 |
| 14. Omulew | 23 | 47:75 |
| 15. Pojezierze | 21 | 40:100 |
| 16. Wojciechy | 13 | 34:81 |
- Zgrupy 2 awans wywalczyła Olimpia Olsztyn, natomiast Polonia Pasłęk o IV ligę powalczy w dwumeczu z Polonią Iłowo. Pierwszy mecz podopieczni Sebastiana Cierlickiego zagrają w sobotę w Iłowie - rewanż w środę w Pasłęku. Klasę okręgową opuszczają: MKS Miłakowo, Ewingi Zalewo i Grunwald Gierzwald. Natomiast w barażach o pozostanie w tej klasie rozgrywkowej Tęcza Miłomłyn zagra z Constractem Lubawa (wicemistrz grupy 4), natomiast Kormoran Zwirowo z Agatem Jegłownik (wice mistrz grupy 2). **EM, DRYH, JK**
- Drwęca Nowe Miasto Lubawskie - Warmia Olsztyn 1:5 (0:2)**
0:1, **0:2** - Shinnoga (19, 23 karny), **1:2** - Drośpa (53), **1:3**, **1:4** - Dmochowski (56, 65), **1:5** - Skarbek (90)

- Radomniak Radomno - Olimpia Olsztyn 1:4 (0:1)**
0:1 - Duch (27), **1:1** - Ziółkowski (55), **1:2** - Duch (57), **1:3** - Walkiewicz (73), **1:4** - Krogól (81)
 - Ossa Biskupiec Pom. - Ewingi Zalewo 3:2 (0:2)**
0:1 - (21), **0:2** - (44), **1:2** - Wiśniewski (54), **2:2** - Topolewski (75), **3:2** - Otręba (90)
 - Czarni Rudzienice - Tęcza Miłomłyn 1:2 (1:0)**
1:0 - Kotakowski (38 karny), **1:1**, **1:2** - Jakubczyk (48, 70)
 - Unia Susz - Kormoran Zwirowo 4:0 (2:0)**
1:0 - Luliński (13), **2:0**, **3:0** - Staniec (42, 66), **4:0** - Czarzasty (78)
 - Start Nidzica - Delfin Rybno 1:2 (0:0)**
0:1 - Rozentali (56), **0:2** - Konicz (72), **1:2** - Godlewski (77)
 - MKS Miłakowo - Polonia Pasłęk 1:3 (0:0)**
0:1 - Kamiński (55), **1:1** - Homza (80 karny), **1:2** - Konczewski (87), **1:3** - Lenart (89)
 - Grunwald Gierzwald - Płomień Turznica 0:1 (0:1)**
0:1 - Sadowski (5)
- GRUPA 2**
- | | | |
|--------------|----|--------|
| 1. Olimpia | 72 | 91:34 |
| 2. Polonia | 71 | 123:55 |
| 3. Unia | 61 | 83:48 |
| 4. Płomień | 56 | 64:39 |
| 5. Delfin | 56 | 90:55 |
| 6. Ossa | 55 | 60:51 |
| 7. Start | 47 | 67:61 |
| 8. Radomniak | 41 | 45:65 |
| 9. Czarni | 39 | 57:73 |
| 10. Warmia | 37 | 80:73 |
| 11. Drwęca | 37 | 56:62 |
| 12. Tęcza | 36 | 51:62 |
| 13. Kormoran | 28 | 53:97 |
| 14. Grunwald | 22 | 39:97 |
| 15. Ewingi | 18 | 39:89 |
| 16. Miłakowo | 11 | 30:87 |

SPRINTEM

PIŁKA RĘCZNA\\\\ Łomża Vive Kielce po raz drugi zagrała w finale Ligi Mistrzów. W niedzielę rywalem mistrzów Polski była słynna Barcelona, która w pierwszej połowie osiągnęła niewielką przewagę (14:13). Po przerwie nadal trwała zacięta walka, a kielczanie do remisu 28:28 doprowadzili dwie sekundy przed końcem! Dogrywka też

nie przyniosła rozstrzygnięcia (32:32), więc o zwycięstwie musiały zdecydować rzuty karne. Niestety, pomylił się Alex Dujszeabajew, w efekcie Barcelona wygrała 37:35.

SIATKÓWKA\\\\ W środę meczem z Brazylią Polacy rozpoczną drugi turniej Ligi Narodów, który zostanie rozegrany w Bułgarii. Trener Nikola Grbić

podał listę 14 zawodników. I tak do kadry wrócili Marcin Janusz, Kamil Semeniuk i Aleksander Śliwka, natomiast po raz pierwszy w tym sezonie polscy kibice będą mieli okazję zobaczyć Bartosza Kurka. Powody do satysfakcji mają też mieszkańcy Warmii i Mazur, bowiem powołanie otrzymał Mateusz Poręba, środkowy Indykpolu AZS Olsztyn.

- Mecze Polaków, 22.06:** Brazylia - Polska (16), **23.06:** Polska - Kanada (12.30), **25.06:** Polska - Australia (15.30), **26.06:** USA - Polska (15.30).
- Reprezentacja Polski na turniej w Sofii, rozgrywający:** Marcin Janusz, Grzegorz Łomacz; **przyjmujący:** Tomasz Fornal, Bartosz Kwolek, Kamil Semeniuk, Aleksander Śliwka; **środkowi:**

- Mateusz Bieniek, Karol Kłos, Jakub Kochanowski, Mateusz Poręba; **atakujący:** Łukasz Kaczmarek, Bartosz Kurek; **libero:** Jakub Popiwczak, Paweł Zatorski. **DRYH**
- LIGA NARODÓW**
- | | | |
|------------|----|------|
| 1. USA | 11 | 12:3 |
| 2. Japonia | 10 | 11:5 |
| 3. Francja | 9 | 10:4 |
| 4. Polska | 9 | 10:4 |

- | | | |
|---------------|---|------|
| 5. Włochy | 9 | 9:5 |
| 6. Niemcy | 7 | 10:7 |
| 7. Holandia | 6 | 7:6 |
| 8. Brazylia | 6 | 7:7 |
| 9. Serbia | 6 | 9:9 |
| 10. Słowenia | 6 | 7:7 |
| 11. Iran | 6 | 6:8 |
| 12. Argentyna | 4 | 6:10 |
| 13. Chiny | 3 | 6:9 |
| 14. Kanada | 2 | 3:11 |
| 15. Bułgaria | 2 | 5:12 |
| 16. Australia | 0 | 1:12 |

TRZY RAZY PO 42 PUNKTY, CZYLI MAŁO

III LIGA PIŁKARSKA \\ Warmińsko-mazurskie trio zagrało w tym sezonie na bardzo zbliżonym, a nawet wręcz na takim samym poziomie, bowiem Znicz, Mamry i Wikielec zgodnie zdobyły po 42 punkty. Niestety, równie zgodnie spadły też do IV ligi.

• GKS Wikielec - Jagiellonia II Białystok 0:3 (0:2)

0:1 - Piórkowski (20), **0:2** - Wiktoruk (42), **0:3** - Samborski (63)
GKS: Wąsowski - Grzybowski (45 Visnakovs), Kacperek, M. Jajkowski, Szypulski, Żukowski (70 Kopacz), Jankowski, Górski, Kentaro (70 Rytelowski), Otręba (70 Mulkiwicz), Kujawa (70 Rosoliński),

Gdyby trener Damian Jarzembowski przyszedł szybciej... To było najczęściej powtarzane zdanie, jakie w sobotę można było usłyszeć na stadionie w Wikielcu. Niestety, mimo kapitalnej postawy drużyny pod wodzą tego szkoleniowca walka o pozostanie w II lidze zakończyła się niepowodzeniem. A była to walka wzbudzająca podziw kibiców i rywali, bo gdyby stworzyć tabelę uwzględniającą tylko ostatnie 11 kolejek, wtedy GKS byłby... wiceliderem! Lepiej w tym czasie punktowała jedynie Polonia Warszawa, która ostatecznie wywalczyła awans. Tym większy jest żal, że GKS spadł. Gdyby w Wikielcu potrafili cofać czas...

Sobotnie spotkanie z Jagiellonią było ostatnią szansą na utrzymanie. Gieksa musiała wygrać i liczyć jednocześnie na wpadki, czyli brak zwycięstw będących wyżej w tabeli KS Kutno i Pilicy Białobrzegi (właśnie po porażce z tą drugą drużyną trener Piotr Zajackowski pożegnał się z klubem z gminy Iława). Oba warunki były możliwe do spełnienia, ale w Wikielcu

cu doskonale zdawali sobie sprawę ze skali trudności.

Sytuacja stała się jeszcze trudniejsza po 20 minutach, bowiem druga „Jaga” wyszła wtedy na prowadzenie po ładnym uderzeniu z dystansu, na dodatek tuż przed przerwą strzałem z bliskiej odległości na 2:0 podwyższył Michał Surzyn. W tym momencie już tylko najwięksi optymiści mieli jeszcze nadzieję, że uda się uratować III ligę, bo jednocześnie Pilica prowadziła wyraźnie z Lechią Tomaszów Mazowiecki (ostatecznie wygrała 5:2). Trzeci gol dla Jagiellonii był ostatnim zdobytym na stadionie w Wikielcu w sezonie 2021/22. Kolejny sezon GKS rozpocznie już w IV lidze, więc teraz przez działaczami misja budowania nowej kadry.

• Mamry Giżycko - KS Kutno 6:3 (3:1)

1:0, 2:0 - Wiszniewski (10, 22), **3:0** - Świdzki (28), **3:1** - Patora (42), **4:1** - Ratajczyk (58), **4:2** - Kralkowski (65), **4:3** - Patora (70), **5:3** - Sadocha (75), **6:3** - Fabio Co (86)

MAMRY: Sobieski - Świdzki (60 Drażba), Dreżek, Broż, Serbul (70 Serbul), Kuriata, Raiński, Łapiński (80 Waszczyn), Bucio, Ratajczyk (60 Fabio Co), Wiszniewski (60 Sadocha)

W Giżycku został spełniony jedyny z trzech warunków, które dawały utrzymanie drużynie z Wikielca. Mamry bardzo poważnie podeszły do rywalizacji z KS Kutno i nie doświadczyły sobie spadku najwyższą



W Wikielcu mimo ambitnej walki całego zespołu nie udało się uratować III ligi

wygraną w sezonie, to w dodatku wysłały rywali do IV ligi. Walczący o utrzymanie goście spod Łodzi „wysypali” się na ostatniej prostej, bo komplet punktów w Giżycku dałby im utrzymanie. Kibice gospodarzy żalowali, że tak ofensywnie usposobionego i bardzo skutecznego zespołu Mamr nie oglądali wcześniej, bo do pozostania w gronie trzeciroligowców zabrakło naprawdę niewiele.

- Zagraлиśmy dobry mecz, w którym mogliśmy zdobyć jeszcze kilka goli, bo zmarnowaliśmy dwie sytuacje sam na sam - mówi Przemysław Łapiński, trener Mamr. - Goście byli bardzo zmotywowani, ale chyba nie udźwignęli ciężaru meczu. Niczym nas nie zaskoczyli, zwyczajnie zabrakło im piłkarskiej jakości.

Mamry zaczęły spotkanie od naprawdę mocnego uderzenia. Szybko wynik otworzył Krystian Wiszniewski, który po kilkunastu minutach dołożył drugie trafienie. Na 3:0 podwyższył Michał Świdzki. Goście

odpowiedzieli golem dopiero w końcówce pierwszej połowy, a po zmianie stron pokazali, że nie poddadzą się bez walki, zdobywając dwie kolejne bramki. Miejscowi byli jednak w gazie i dorzucili trzy trafienia, a mecz zakończył się hokejowym wynikiem.

Mamry zostały sklasyfikowane na 15. miejscu. W wiosennej części rozgrywek zespół z Giżycka wywalczył 25 punktów, najwięcej spośród zespołów z naszego województwa.

• Legia Warszawa

- Znicz Biała Piska 2:6 (0:1)

0:1 - Trąbka (19), **0:2, 0:3** - Giełżyn (62, 68), **0:4** - Famulak (76), **1:4** - Jędrasik (82), **1:5** - Giełżyn (84), **2:5** - Ciach (87), **2:6** - Kottlenga (90); **czerwona kartka:** Czajkowski (24, Legia II, za faul taktyczny)

ZNICZ: Kanclerz - Romachów (68 Baiduk), Duchnowski, Mosakowski (82 Kalicki), Ponurko, Trąbka (71 Kalinowski), Fiedorowicz (82 Gulbierz), Kuśnierz (82 Kottlenga), Furman, Famulak, Giełżyn

Znicz na pożegnanie z III ligą po czterech sezonach odniósł efektowne zwycięstwo nad bardzo młodym zespołem Legii Warszawa. Goście chcieli pożegnać ligę z honorem i od początku odważnie ruszyli do przodu. Inna sprawa, że rywale stawiający pierwsze kroki w seniorskiej piłce - w tym gronie był 18-letni Maddox Sobociński, który zanotował drugi występ w III lidze - sami ścigali na siebie kłopoty.

W 19. min warszawianie popełnili błąd przy rozegraniu piłki od własnej bramki, w efekcie w pole karne dośrodkował Mateusz Furman, a do siatki rywali głową skierował piłkę Łukasz Trąbka. Po chwili ten sam zawodnik był faulowany tuż przed polem karnym, za co Jakub Czajkowski obejrzał czerwoną kartkę.

Worek z bramkami na dobre rozwiązał się po godzinie. Na 2:0 mocnym uderzeniem podwyższył Bartosz Giełżyn. Po chwili najsukuteczniejszy zawodnik Znicza zanotował kolejne trafienie po rzucie rożnym. „Gieł” miał udział także w kolejnym голу, gdy rozegrał piłkę w polu karnym z Maciejem Famulakiem, a ten z bliska skierował ją do siatki.

W 79. min precyzji zabrakło Marcinowi Fiedorowiczowi, który z bliska trafił w słupek. W odpowiedzi pięknym uderzeniem popisał się Jakub Jędrasik - strzelając zza pola karne go w same okienko bramki strzeżonej przez Jakuba Kanclerza. Znicz dalej jednak grał swoje i zdobył ko-

lejne gole. W 84. min hat-tricka skompletował Bartosz Giełżyn, dokładając nogę po bardzo dobrym dograniu Radosława Gulbierza. W końcówce dla Legii trafił jeszcze Arkadiusz Ciach, a w ostatniej akcji meczu wynik ustalił Oskar Kottlenga. 20-latek wypożyczony do Znicza z Olimpii Elbląg pojawił się wiosną na boisku tylko kilkukrotnie jako rezerwowowy, ale na zakończenie rywalizacji miał swoje powody do zadowolenia.

• Pozostałe wyniki 36. kolejki:

Wissa Szczuczyn - Polonia Warszawa 1:3, Broń Radom - Sokół Aleksandrów Łódzki 6:1, Pelikan Łowicz - Ursus Warszawa 0:2, ŁKS II Łódź - Świt Nowy Dwór Mazowiecki 6:1, Pilica Białobrzegi - Lechia Tomaszów Mazowiecki 5:2, Legionovia Legionowo - Błotnianka Błonie 2:1. **Pauza:** Unia Skierniewice.

ŁSZ, ZICO

PO 36 KOLEJKACH

1. Polonia	81	80:27
2. Legionovia	80	76:39
3. Świt	59	58:46
4. Legia II	58	77:55
5. Błotnianka	57	61:62
6. Lechia	56	63:48
7. ŁKS II	54	63:52
8. Ursus	53	53:63
9. Jagiellonia II	52	63:58
10. Broń	51	48:55
11. Unia	49	60:58
12. Pelikan	46	57:46
13. Pilica	45	57:72
14. Kutno	43	49:64
15. Mamry	42	43:68
16. Wikielec	42	42:53
17. Znicz	42	55:69
18. Sokół	25	36:64
19. Wissa	21	28:73

SPRINTEM

TENIS \\ W finale turnieju ATP 500 na trawiastych kortach w Halle Hubert Hurkacz pokonał 6:1, 6:4 Danię Medwediewa. 25-letni Polak zdobył piąty tytuł w karierze, a pierwszy w tym sezonie. Wcześniej triumfował w 2019 roku w New Haven, a w ubiegłym roku w Delray Beach, turnieju ATP Masters 1000 w Miami i w Metz. Dzisiaj wróci do czołowej dziesiątki rankingu ATP, na dziesiątą pozycję, a najwyższy był notowany na dziewiątym miejscu - w listopadzie. Impre-

za w Halle (pula nagród 2,27 mln euro) to tradycyjnie jedna z ostatnich szans dla światowej czołówki na sprawdzenie formy przed występem w Wimbledonie. To turniej traktowany bardzo prestiżowo - dziesięciokrotnie wygrywał go Szwajcar Roger Federer.

LEKKA ATLETYKA \\ Podczas Diamentowej Ligi w Paryżu Ewa Swoboda przebiegła 100 m w czasie 11,05 sekundy. Polka zajęła czwarte miejsce, ale pobiła swój rekord życiowy,

zblizając się do rekordu Polski Ewy Kasprzyk z... 1986 roku, do którego Swobodzie brakuje tylko 12 setnych sekundy. Natomiast w biegu na 400 metrów drugie miejsce z czasem 50,24 zajęła Natalia Kaczmarek, a na trzeciej pozycji uplasowała się Anna Kietbasińska (50,28 - nowy rekord życiowy).

SPORTY WALKI

W Ostródzie odbyła się kolejna gala MMA federacji FightExclusiveNight. W karacie walk mieliśmy cztery



Fot. Mateusz Partyna

pojedynki zawodników z woj. warmińsko-mazurskiego. Poza tym kibice, którzy odwiedzili amfiteatr na Jeziorze Drwęckim, obejrzeni m.in. aż trzy pojedynki, których stawką były pasy mistrzowskie. Więcej na temat #FEN40 w jutrzejszym wydaniu gazety.

SPORT W TV

Kolarstwo. Kobięcy Tour de Suisse: 3. etap (15.35 Eurosport 1)
Koszykówka. Liga niemiecka: Telekom Baskets Bonn - ALBA Berlin (20.30 Sportklub)

Piłka nożna. Liga brazylijska: Sao Paulo - Palmeiras (01.50 Polsat Sport)
Pływanie. Mistrzostwa świata w Budapeszcie (17.55 TVP Sport)
Szermierka. Mistrzostwa Europy (16 Eurosport 2)
Tenis. Wimbledon: kwalifikacje (12, 14, 16, 18 Polsat Sport); turniej WTA w Eastbourne (13.30, 15.30 Canal+ Sport)
Żużel. eWinner 1. liga: Aforti Start Gniezno - ROW Rybnik (17.55 Canal+ Sport5). **DRYH**



STOMIL SZUKA NOWYCH PIŁKARZY

PIŁKA NOŻNA Drugoligowy Stomil przygotowuje się do nowego sezonu. Pierwszy powakacyjny mikrocykl treningowy zwieńczyła gra wewnętrzna w Dobrym Mieście. Niestety, olsztyński klub opuszczają kolejni zawodnicy, m.in. Jonatan Straus.

Spadek do II ligi mocno namieszał w składzie olsztyńskiego zespołu - w efekcie trener Piotr Jacek na pierwszych treningach miał jedynie kilku doświadczonych piłkarzy, do których dołączyli juniorzy Stomilu od trenera Adama Zejera oraz grupa czwartoligowców. Przez cztery dni wszyscy wspólnie trenowali na bocznym boisku przy al. Piłsudskiego 69a, a na koniec odbyła się gierka wewnętrzna w Dobrym Mieście, gdzie piłkarze w bardzo dobrym warunkach mogli rozegrać 70-minutowy mecz.

- SPARING BYŁ OSTATNIM ETAPEM ZBIERANIA INFORMACJI O MŁODYCH CHŁOPAKACH, KTÓRZY TRENOWALI Z NAMI CAŁY TYDZIEŃ - WYJAŚNIŁ TRENER PIOTR JACEK. - MECZ NAGRALIŚMY, A POTEM GO PRZEANALIZOWALIŚMY. ZOBACZYLIŚMY, CO BYŁO NA BOISKU POWTARZALNE I KTO PASUJE DO NASZEGO GRANIA. JEDNAK DLA NASZYCH JUNIORÓW KLUCZOWYM DLA OCENY BĘDZIE WYSTĘP W FINALE WOJEWÓDZKIEGO PUCHARU POLSKI (25 CZERWCA JUNIORZY STOMILU ZAGRAJĄ W NIM Z GKS WIKIELEC - RED.).

Kogo zatem ostatnio testował Stomil? M.in. z drużyną od środy trenuje Paweł Flis, który ostatnie pół roku spędził w II-ligowej Raduni Stężyca. Młodzieżowiec jednak tam się nie nagrał, bo na boisku pojawił się jedynie dwa razy. Wychowanek MKS Korsze ma jeszcze przez tydzień trenować z olsztyńskim klubem. Poza tym swoje



Kevin Lafrance rozwiązał kontrakt ze Stomilem. W ostatnim sezonie 32-letni haitański obrońca rozegrał 12 meczów w I lidze

umiejętności zaprezentowali także Damian Lubak z DKS Dobrze Miasto, Yūdai Shinonaga z Warmii Olsztyn i bramkarz Jakub Olejniczak z Motoru Lubawa.

- NIEKTÓRZY ZAWODNICY Z TEJ GRUPY BĘDĄ Z NAMI TAKŻE W TYM TYGODNIU - PRZYZNAŁ OLSZTYŃSKI SZKOLENIOWIEC.

- To jeszcze o niczym nie świadczy, bo chcemy pewne rzeczy potwierdzić, zapraszamy kolejną grupę piłkarzy, więc rozpisujemy to na pozycjach, żeby nie było ścisku. Wysyłamy zaproszenia i czekamy na odpowiedzi, bo różnie to może być.

Jak na razie Stomil przede wszystkim informuje jednak o kolejnych piłkarzach, którzy olsztyński klub postanowili opuścić. Przypominamy, że ze Stomilem pożegnał się m.in. Patryk Mikita, który trafi prawdopodobnie do GKS Tychy. Umowę rozwiązyli także Maciej Dampc i Haitańczyk Kevin Lafrance. W nowym sezonie w Stomilu nie zobaczymy także Macieja Spychały, który jednak do końca czerwca będzie jeszcze w Olsztynie. W grze wewnętrznej nie wziął też udziału Jonatan Straus, który odrzucił nową umowę ze Stomilu. Wiele wskazuje na to, że zagra w Raduni Stężyca lub w Polonii Warszawa, która właśnie awansowała do II ligi.

Kolejne odejścia ze Stomilu doświadczonych graczy martwią sympatyków piłki nożnej w Olsztynie. - To normalne - przyznał trener Jacek. - Jednak my też nie próżnujemy, szukając nowych zawodników wykonujemy wręcz setki telefonów. Dlatego proszę o zachowanie spokoju, bo na razie prowadzimy rozmowy, które często toczą się w wolnym tempie, ale w pewnym momencie potrafią mocno przyspieszyć. W weekend fani Stomilu doczekali się wreszcie pozytywnej informacji. Oficjalna strona klubu poinformowała o podpisaniu kontraktu z pierwszym nowym piłkarzem. Z drugoligowej Olimpii Elbląg

do Stomilu przeniósł się bowiem Hubert Krawczun. Ten pochodzący z Legnicy zawodnik zagrał w minionym sezonie w 32 spotkaniach i strzelił trzy gole.

- JESTEM ŚWIADOMY, JAKĄ DRUŻYNĄ JEST STOMIL, JAKĄ MA HISTORIĘ. OPRÓCZ TEGO ZNAM DOBRZE TRENERA PIOTRA JACKA, JEGO OSOBA MIAŁA DUŻY WPŁYW NA MOJĄ DECYZJĘ - STWIERDZIŁ KRAWCZUN. - CHCIAŁBYM BYĆ JEDNYM Z FUNDAMENTÓW, KTÓRE BĘDĄ BUDOWAŁY TEN ZESPÓŁ. WIERZĘ, ŻE WSZYSTKO PÓJDZIE

PO NASZEJ MYŚLI. CHCIAŁBYM SPRAWIĆ, ABY KIBICE Z CHĘCIĄ PRZYCHODZILI NA OLSZTYŃSKI STADION.

Obecny mikrocykl Stomilu zakończy się sobotnim sparingiem z Radunią Stężyca. Mecz być może odbędzie się w Olsztynie, ale jak się nie uda, wtedy drużyny spotkają się w Ostródzie.

• Polski Związek Piłki Nożnej opublikował już terminarz II ligi: 16 lipca Stomil w pierwszym meczu zagra na wyjeździe z Kotwicą Kołobrzeg, natomiast tydzień później podejmie rezerwy Zagłębia Lubin.